

# TYGODNIK SUWALSKI

NR 24 (500) ROK XI

14 CZERWCA 2000 R.

CENA 1 zł

500



„TYGODNIK SUWALSKI” jest jedynym suwalskim czasopismem o bogatej tradycji, ściśle związanym z historią naszego miasta. Zaczął ukazywać się już na początku obecnego wieku, a więc jeszcze wtedy, gdy Suwalszczyzna była pod zaborami. W roku 1990 radni pierwszej kadencji suwalskiego samorządu wznowili jego wydawanie. Bieżący rok jest dla niego podwójnie jubileuszowy ze względu na wydanie 500. numeru „TS” i 10. rocznicę jego powojennego odrodzenia.

## JUBILEUSZE

Redakcją „Tygodnika Suwalskiego” w latach 1990-95 kierowali kolejno: **Tomasz Kubaszewski, Grażyna Mikłaszewicz, Mariusz Salamon i Zygmunt Gałaszewski**. Wszyscy oni, wraz z innymi redaktorami i współpracownikami, tworzyli wizerunek tygodnika jako lokalnego pisma poświęconego przede wszystkim tematyce suwalskiej. Od 5 lat funkcję redaktora naczelnego pełni niżej podpisany.

**JAK RODZI SIĘ „TYGODNIK SUWALSKI”**

Nim zostanie wydany kolejny numer „TS”, najpierw planujemy jego zawartość. Pomocny w tym jest rejestr zaproszeń skierowanych do redakcji, śledzenie zapowiedzi lokalnych wydarzeń, sugestie redaktorów, oczekiwania Czytelników. Taki bank redakcyjnych potrzeb i pomysłów prowadzi sekretarz redakcji **Anatolia Gagacka**. Gdy już wiadomo, co chcemy zamieścić w danym numerze (pomijając stałe kolumny), dobierani są dziennikarze do wykonania określonego zadania. Charakter naszej pracy jest taki, że trzeba być gotowym we wszystkie dni tygodnia i o różnej porze. Nawet przedłużony weekend czy okres przed- i poświąteczny nie mają większego wpływu na rytm pracy redakcji, bo „TS” musi się ukazać.

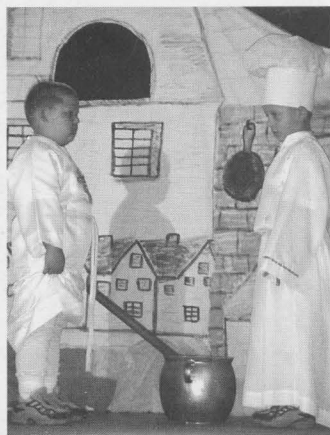
**40 STRON I SPORO ZDJĘĆ**

Co tydzień „TS” zamieszcza teksty, których objętość to około 40 stronach maszynopisu formatu A4. Dochodzi do tego jeszcze co najmniej kilkanaście zdjęć. Większość tekstów autorzy przynoszą na dyskietkach. Maszynopisy wpisuje do komputera red. **Anna Zdanzewicz** wspomagana przez red. **Dorotę Skłodowską**.

*Dokończenie na str. 10*

# ŚWIĘTO TEATRU

„Jest wesoło, świeci słońce - Wigraszki 2000!” Takim zawołaniem, wymyślonym przez jednego z uczestników, rozpoczynał się, kończył i był przerywany kilkadziesiąt razy



Teatrzyk „Tyci” i „Legenda o wigierskiej siei”.

VII Ogólnopolski Festiwal Teatrów Dziecięcych WIGRASZEK 2000 zorganizowany przez Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki. Po raz pierwszy ten festiwal miał rangę ogólnopolską. Na scenie sali widowiskowej Starostwa Powiatowego wystąpiły (3-4 VI) zespoły teatralne z Gradysławic, Piotrkowa Trybunalskiego, Węgoj, Teresina, Ełku, Węgorzewa, Łap, Krasnogrudy i Suwałk. Łącznie pokazały one 17 spektakli i 3 monodramy. Przed dziecięcą publicznością zaprezentowało się 200 młodych artystów. Mottem przewodnim było hasło: „Skąd jesteśmy”, które sugerowało regionalny charakter prezentacji. Pojawiły się więc prezentacje legend, m.in. „o siei wigierskiej”, spektakle o tematyce ludowej, obrzędowej, a także dotyczące problematyki egzystencjal-

nej młodzieży czy przesłania na dwudziesty pierwszy wiek. Były też różnorodne formy sceniczne: teatr żywego słowa, dramatyczny, lalki i aktora, tańca. Dominowały teksty zaczerpnięte z literatury, ale nie zabrakło również scenariuszy autorskich. Jury z satysfakcją odnotowało wyższy w porównaniu do edycji ubiegłych poziom artystyczny prezentacji oraz wyraziło nadzieję na podobnie wartościową pracę wszystkich zespołów w przyszłości.

Grand Prix przyznano kabarecikowi „Dzieciaki” ze Szkoły Podstawowej w Gradysławicach za spektakl pt. „Ballada o rycerzach” (nagroda Wojewody Podlaskiego). On również otrzymał I nagrodę rady artystycznej (nagroda pieniężna). Dwie równorzędne nagrody drugie przypadły teatrowi „Pstryk” z Domu Kultury w Łapach za spektakl „Apsik” (nagroda pieniężna Prezydenta Miasta Suwałk) i teatrowi „Tyci” z Przedszkola nr 11 w Suwałkach za spektakl pt. „O wigierskiej siei” (nagroda pieniężna dyrektora ROKiS). Również dwie były nagrody trzecie. Otrzymali je: **Adam Ostrowski** z Ełku za monodram pt. „Marek i pchły” (nagroda firmy GassPiły) i **Andrzej Baranowski** z Łap za monodram pt. „Elżbieta” (nagroda firmy Jubiler). Rada artystyczna postanowiła też wyróżnić cztery zespoły: teatr „KA-RO” z Węgoj, teatr z SP w Krasnogrudzie, teatr „Paczka” z Ełckiego Domu Kultury i teatr „Kulisy” z GOK w Starych Juchach (upominki rzeczowe). Za

szczególne osiągnięcia w pracy artystycznej i wychowawczej rada artystyczna postanowiła przyznać wyróżnienia instruktorom: **Ewie Bondar** (Ełk), **Adamowi Karasiewiczowi** (Łapy) i **Jolancie Piotrowskiej** (Gradysławice). Tradycją już się stało, że równocześnie ogląda spektakle i ocenia je jury dziecięce, które swoją nagrodę postanowiło przyznać zespołowi „Pstryk” z Łap (maskotka od Sajdu). Zespoły, które w tym



roku nie otrzymały wyróżnień, dostały na osłodę sękacze od firmy „Cymes”, zaproszenie do Ricolandu i na pizzę do Rozmarino.

Słowa podziękowania padły ze sceny pod adresem organizatorów za iście staropolską gościnność i stworzenie niezapomnianej atmosfery. Poza występami na scenie wszyscy uczestnicy poznawali się i integrowali przy ognisku nad Wigrami (przygotowanym przez Dom Pracy Twórczej). Wspaniała atmosfera na scenie i poza nią utrzymał nie po raz pierwszy **Wojciech**

**Straszyński** (ps. „Wojtaszek”), który stał się dla uczestników personifikacją Wigraszka. On też poprowadził warsztaty dla młodych artystów. Wieczorem w hotelu „Hańcza”, gdzie zakwaterowani byli uczestnicy, instruktorzy zespołów wysłuchali wielu cennych uwag i otrzymali od profesjonalistów dziecięcej sztuki teatralnej wskazówki do dalszej pracy.

Świetnym pomysłem było też „wyjście na ulicę”, czyli pokazanie imprezy szerokiej publiczności. W sobotnie popołudnie wszystkie zespoły zaprezentowały się w parku im.

Konstytucji 3 Maja. Był wśród nich wielki duch Wigraszka, który wszystkich zadziwił umiejętnością chodzenia na szczydach. Wielką furorę wśród tłumu przechodniów wzbudził też kolorowy wóz z kuglarzami, który woził ulicami miasta małych artystów. Barwny wigraszkowy korowód przeszedł z parku przez ul. Chłodną do sali starostwa.

Rada programowa, instruktorzy i dzieci podziękowali szczególnie gorąco sponsorom za hojną kieszeń i organizatorom za kontynuowanie imprezy. (gis)

## ZEBRANE Z TYGODNIA

★ W pokamedulskim zespole klasztornym otwarto bibliotekę, która gromadzi wydawnictwa związane z Janem Pawłem II.

★ Wśród wyższych urzędników państwowych, rekomendowanych na stanowiska przez Unię Wolności, jest **Dariusz Dudarewicz**, były lekarz wojewódzki w Suwałkach. Ma on złożyć dymisję ze stanowiska wiceprezesa Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń Społecznych.

★ W rankingu gmin o największych inwestycjach na jednego mieszkańca, sporządzonym przez Centrum Badań Regionalnych, z terenu byłego województwa suwalskiego na 39. miejscu sklasyfikowano Sejny, a na 63. Mikołajki.

★ „Suwalskie Bieszczady”, wystawa fotografii **Marka Białołokoza**, będzie czynna w Bia-

łymstoku w kawiarni „Fama” do końca miesiąca. Warto zajrzeć na ul. Legionową 5.

★ W konkursie zorganizowanym przez ROKiS i ZBM pod hasłem „Miasto jak malowane” zwyciężyła SP nr 11. W nagrodę otrzymała telewizor od Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, który wręczyła dyrektor **Bożena Wróblewska**. Za kolejne miejsca radiomagnetofony od ROKiS odebrali przedstawiciele szkół podstawowych nr 2, 3 i 7.

★ Nową atrakcją Suwałk jest „Ricoland” – miejsce zabaw dla dzieci, które mogą do woli skakać i zjeżdżać po dmuchanych przyrządach. Dwie godziny zabawy kosztuje 10 zł.

★ Kwartalnik „Jaćwież” otrzymał prestiżową nagrodę „Przebiśniegu” przyznaną przez

Polską Organizację Turystyczną za promowanie walorów turystyczno-krajoznawczych północno-wschodniej Polski. Na ręce redaktora naczelnego **Zbigniewa Fałtynowicza** i zespołu serdeczne gratulacje od „Tygodnika Suwalskiego”.

★ W czasie ubiegłotygodniowego pożaru na bazarze przy ul. Sejneńskiej kolejny raz straż pożarna musiała dostarczać wodę beczkowozami, bo nie można było skorzystać z ulicznych hydrantów.

(mes)

★ W niedzielę, 18 czerwca, o godz. 19.00 koncertem w kościele ewangelicko-augsburskim rozpocznie się XX Suwalskie Lato Muzyczne. Potrwa do 20 sierpnia. Organizatorem koncertów jest Suwalskie Towarzystwo Muzyczne im. E. Młynarskiego, a kierownictwo artystyczne sprawuje **Zdzisław Wyszkowski**.

★ W siedzibie organizacji Civitas Christiana przy ul. Kościuszki 79 otwarto wystawę malarstwa **Donaty Olszewskiej**, pensjonariuszki suwalskiego Domu Pomocy Społecznej.

★ W rocznicę przyjazdu Ojca Świętego na Suwalszczyznę Urząd Miasta przekazał rzeźby kamedułów poświęcone przez papieża podczas mszy świętej celebrowanej przez niego w Ełku parafii Chrystusa Króla przy ul. Jana Pawła II. Zostaną one odsłonięte 22 czerwca podczas uroczystości Bożego Ciała.

★ W niedzielę, 11 czerwca, w konkatedrze pw. św. Aleksandra odbył się koncert dla uczczenia pierwszej rocznicy pobytu papieża Jana Pawła II na ziemi suwalskiej. Wystąpili uczniowie i nauczyciele Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Suwałkach. Zbierano pieniądze na rzecz suwalskiego Domu Pomocy Społecznej „Kalina”. (ag)

## KRONIKA POLICYJNA

### Strzały na osiedlu

W niedzielę, 4 czerwca, 17-letni Kamil B., idąc o 6 rano do domu, kilkakrotnie strzelił z broni palnej w kierunku zaparkowanego przy ul. Kowalskiego audi 80. Strzały uszkodziły karoserię. Właściciel auta oszacował straty na 2 tys. zł. W mieszkaniu chłopaka policja znalazła pistolet marki Makarow, dwa magazynki, dziewięć sztuk amunicji i cztery torebki z białym proszkiem.

Broń i amunicja pochodziły z kradzieży. Kamila B. zatrzymano.

### Podpalenie

Po raz kolejny doszło do pożaru na bazarze przy ul. Sejneńskiej. W poniedziałek, 5 czerwca, ok. 19.00 zaczęły palić się stoiska, na których handlowało kilkadziesiąt osób. W sumie spłonęło 12 drewnianych wiat. Straty sięgają ok. 22 tys. zł. Przyczyną pożaru najprawdopodobniej było podpalenie.

### Złapani w pościgu

W bezpośrednim pościgu zostali zatrzymani dwaj suwalsczanie - 18-letni Paweł G. i 20-letni Marcin F. Mężczyźni 4 czerwca ok. 20.00 pobili na stacji Statoil 26-letniego mieszkańca naszego miasta. Sprawców udało się ustalić dzięki odtworzeniu kasety z kamery przemysłowej zainstalowanej na stacji paliw.

### Wartościowy zegar

Tego samego dnia ok. 14.00 na ul. Bakałarzewskiej Ryszard H., właściciel sklepu meblowego, zatrzymał 38-letniego Jarosława G. z Białegostoku. Mężczyzna próbował ukraść zegar-antyk. Podczas zatrzymywania niedoszłego złodzieja uszko-

dzeniu uległ przedmiot kradzieży. Straty – 3,8 tys. zł. Jarosław G. trafił do policyjnej izby zatrzymań.

### Gdzie są tuje?

W nocy z 5 na 6 czerwca z ul. Suzina nieznanymi sprawcami ukradli 35 tui. Warte były 1700 zł.

### Uderzył w głowę

Mieszkanca ul. E. Plater powiadomiła policję, że 28 maja ok. 20.30 znany jej mężczyzna uderzył pięścią w głowę jej 12-letniego syna. Chłopiec trafił do szpitala na obserwację.

★★★

Na podstawie informacji udzielonych przez podkom. Krzysztofa Zielińskiego, specjalisty ds. przestępczości nieletnich i prewencji kryminalnej KMP w Suwałkach. (az)



Tak wyglądały wiaty po pożarze na bazarze przy ul. Sejneńskiej.

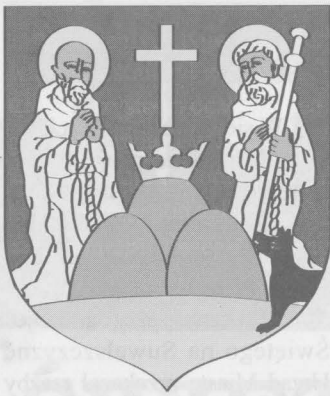
Wyrażamy najserdeczniejsze podziękowania wszystkim, którzy dzielili smutek i łączyli się z nami w ciężkich chwilach pożegnania

śtp

**Zofii Kuczyńskiej z d. Sobolewskiej**

Bóg zapłać

Mąż, córki i syn z rodzinami oraz siostra



### Współpraca polsko-francuska w rolnictwie

Co roku przestaje istnieć 40 tysięcy francuskich gospodarstw rolnych. Jeszcze w latach siedemdziesiątych ogólna liczba gospodarstw w tym kraju wynosiła około 1 mln 400 tys., w chwili obecnej jest ich już o połowę mniej, przy czym ilość wyprodukowanych przez nie produktów rolnych nie zmienia się. Dominują gospodarstwa „mega”, czyli ogromne fermy rozrośnięte do granic możliwości, które stopniowo i systematycznie wchłaniają te mniejsze. Drobni rolnicy najpierw przestają się liczyć, a potem istnieć. Problem megaferm urasta do skali dramatu w chwili, gdy właściciel odchodzi i brak jest chętnych do zarządzania „gigantem”. Właściciele małych go-

## RZECZNIK URZĘDU INFORMUJE

spodarstw coraz częściej powiększają grono bezrobotnych.

Narasta problem globalizacji i centralizacji handlu żywnością. Pięć największych we Francji firm handlujących żywnością rządzi niemal całym francuskim rynkiem skupu i dystrybucji produktów spożywczych, dyktując producentom żywności wszelkie warunki handlowe. Taki stan rzeczy, zdaniem szefa Izby Rolniczej departamentu Jura we Francji Jacques'a Giroda, to skutek wejścia tego kraju do Unii Europejskiej.

Na ten i inne tematy rozmawiali 2 czerwca podczas oficjalnej wizyty w Suwałkach członkowie delegacji francuskiej - **Jean Balie**, przedstawiciel francuskiego Ministerstwa Rolnictwa z Departamentu Polityki Ekonomicznej i Spraw Międzynarodowych, **Jacques Girod**, prezes Izby Rolniczej departamentu Jura, oraz **Martine Fleischel**, dyrektorka Wydziału ds. Informacji przy Izbie Rolniczej. Goście przyjechali na zaproszenie Forum Samorządowego Pojezierza Suwalsko-Augustowskiego i

Ziemi Sejneńskiej oraz suwalskiej filii Podlaskiej Izby Rolniczej. Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli: **Grzegorz Wołagiewicz** - przewodniczący Forum i prezydent Suwałk, **Mieczysław Grnyo** - wiceprezydent Suwałk, **Marian Luto** - starosta sejneński, **Czesław Karpiński** - starosta augustowski, **Jerzy Gryszkiewicz** - wicestarosta suwalski, **Stanisław Żukowski** - inspektor starostwa suwalskiego, **Jacek Kozakiewicz** - wiceprezes Podlaskiej Izby Rolniczej i wiceburmistrz Sejn, **Zbigniew Wisiecki** - naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, **Bożena Dobrzyń** i **Cecylia Brejczak**, prezes i wiceprezes Spółdzielni Mleczarskiej „Sudowia” w Suwałkach, **Anna Walulik** - rzecznik prasowy Urzędu Miejskiego.

Francuzi zwiedzili też Spółdzielnię Mleczarską „Sudowia”, po czym przystąpili do rozmów dotyczących wielopłaszczyznowej współpracy w zakresie przetwórstwa i jakości mleka, wymiany technologów produkcji w przemyśle mleczarskim i wymiany doświadczeń w branży weterynaryjnej, głównie w zakresie karmienia oraz identyfikacji bydła.

Z uwagi na obecność Polski na liście krajów oczekujących na wejście do Unii Europejskiej francuscy rolnicy zaniepokojeni są przyszłością swojej pozycji zarówno we własnym kraju, jak i w UE. Obawy w stosunku do

konkurencji ze strony polskiej oraz innych krajów przygotowujących się do wejścia uzasadnione są już dziś deficytową produkcją we wszystkich niemal dziedzinach produkcji rolnej. Według opinii dyrektora Izby aktualny deficyt w hodowli trzody chlewnej we Francji wynosi od 50 do 100 FF na jednej sztuce. Większość megaferm wykupywana jest przez wschodnich sąsiadów departamentu Jura - Szwajcarów, dla których ziemia i francuskie gospodarstwa rolne są wciąż jeszcze dosyć tanią atrakcją. Zdaniem dyrektora, wzorec uprawianej przez Szwajcarów polityki rolnej jest nieporównywalnie doskonalszy od francuskiego.

Francuscy rolnicy wyrażają wolę przyjazdu na Suwalszczyznę w celu bliższego zapoznania się z polskim rolnictwem i nawiązania kontaktów na płaszczyźnie partnerstwa i przyjaźni nie zaś konkurencji w branży produkcji rolnej. Aktualnie nastawienia francuskich farmerów w stosunku do perspektywy wejścia Polski do grupy krajów „piętnastki” nie są zbyt przychylne. Obawa przed konkurencją i niezajomość polskiego rolnictwa rodzą negatywne reakcje. Zdaniem członków francuskiej delegacji, wymiana między rolnikami polskimi i francuskimi wpłynęłaby korzystnie na kreowanie wzajemnych kontaktów. Już wkrótce dojdzie do bliższych ustaleń w materii.

**Anna Walulik**  
rzecznik Urzędu Miejskiego

### PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** uczestniczył w:

- uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika Ojca Świętego Jana Pawła II w Ełku,
- spotkaniu w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku w sprawie podziału środków finansowych na instytucje kultury,
- otwarciu nowego Aresztu Śledczego w Suwałkach (zdjęcie poniżej),



- spotkaniu z ministrem pracy i polityki socjalnej **Longinem Komolowskim**,
- prezentacji systemów monitoringu miasta. (ag)

### DYŻURY RADNYCH

Radni suwalskiej Rady Miejskiej pełnią dyżury w pokoju nr 1 Urzędu Miejskiego (budynek Starostwa Powiatowego w Suwałkach przy ul. Noniewicza 10).

**Radni klubu „Przymierze dla Suwałk”** pełnią dyżury w każdy poniedziałek od 17.00 do 18.00.

**Radni klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej** dyżurują w każdy wtorek od 16.30 do 18.00 (20 czerwca dyżurować będzie **Mieczysław Jurewicz**).

**Radni klubu Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk** dyżurują w każdy czwartek od 16.00 do 17.00 (15 czerwca dyżurować będą **Tadeusz Sobolewski** i **Mieczysław Urbanowicz**).

**Radni klubu AWS – Dobro Wspólne** dyżurują w każdy piątek od 18.00 do 19.00 W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 18.30 – 20.30 w Szkole Ewangelizacji (tel. 567-86-42) dyżuruje radny **Stanisław Dziemian**. (ag)

## Z PRAC KOMISJI ...

W dniu 6 czerwca odbyło się kolejne posiedzenie **Komisji Kultury, Sportu, Promocji Miasta i Współpracy z Zagranicą Rady Miejskiej w Suwałkach**. Tematyka spotkania dotyczyła zaopiniowania projektu „Strategii zrównoważonego rozwoju miasta Suwałk do roku 2015” oraz oceny wniosków klubów i stowarzyszeń w zakresie dofinansowania realizowanych przez nie zadań w sferze kultury fizycznej i sportu. Poza składem komisji, uczestniczył w nim naczelnik Wydziału Polityki Społeczno-Gospodarczej Urzędu Miejskiego **Zbigniew Wisiecki**. Komisja wysłuchała także informacji o działalności suwalskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego przedłożoną przez jej prezesa **Stanisława Pawłowskiego**.

### Wysoka ocena strategii

Komisja pozytywnie oceniła przedstawiony projekt strategii rozwoju miasta. Zgłoszono jednak szereg uwag do materiału. Dotyczyły one m.in. odstąpienia od wymieniania w publikacji konkretnych nazw stowarzyszeń, klubów czy związków. Działania takie mogą zapobiec zarówno preferowaniu określonych podmiotów społecznych,

jak też pozwolić na dłuższą aktualność danych. By strategia Suwałk była kompatybilna z dokumentem wyższego rzędu, jakim jest strategia Podlasia, potrzebna jest hierarchizacja szczególnie ważnych dla kultury, sportu i turystyki celów. Ich wprowadzenie określono jako priorytetowe dla naszego miasta. W związku z tym niezbędne jest podejmowanie wszelkich działań prowadzących do urzeczywistnienia tych zadań w „Strategii rozwoju województwa podlaskiego”.

### Dotacje celowe na działalność sportową

Komisja pozytywnie zaopiniowała wnioski o przyznanie dotacji celowej dla czterech podmiotów społecznych (klubów, stowarzyszeń i związków) na działalność sportową w II półroczu 2000 r. Jeśli Zarząd Miasta weźmie pod uwagę sugestie komisji, wówczas, m.in. za sprawą dofinansowania przez miasto, będzie miała miejsce w Suwałkach działalność w zakresie: rozgrywek szachowych (udział w I i II lidze oraz wyjazdy na mistrzostwa kraju i Europy), żeglarsstwa (uczestnictwo w pucharach, mistrzostwach i olimpia-

dach klasy cadet oraz OPP), a także modelarstwa (wyjazd do Francji).

Komisja zapoznała się też wstępnie z działalnością uczniowskich klubów sportowych z terenu miasta. Aktualnie w Suwałkach funkcjonuje 19 klubów: 12 przy szkołach podstawowych, 2 przy gimnazjach, 4 przy szkołach ponad-

podstawowych oraz 1 przy placówce oświatowo-wychowawczej. Wyniki podejmowanych tam działań w wielu przypadkach są imponujące. Sukcesy wynikają z entuzjazmu uczestników, idącego w parze z zaangażowaniem wychowawców. Tego pozazdrościć może im szereg profesjonalnych klubów.

**Zdzisław Przelomieć**

## Zaangażowani na rzecz rozwoju i promocji Suwałk

# PLEBISCYT

Każdy Czytelnik „TS” ma prawo wypełnić tylko jeden kupon plebiscytowy (podając swoje imię i nazwisko oraz adres zamieszkania). Czytelnik ma do dyspozycji następującą ilość punktów: 10, 9, 8, 7, 6, które może przydzielić według własnego uznania preferowanym przez siebie kandydatom.

### LAUREACI, NAGRODY

Trzej kandydaci, którzy uzyskają największą liczbę punktów, zostaną laureatami naszego plebiscytu. Będą oni stosownie uhonorowani. Wśród Czytelników „TS”, którzy wezmą udział w plebiscycie, zostaną rozlosowane cenne nagrody i upominki.

### PLEBISCYT „TYGODNIKA SUWAŁSKIEGO”

na osoby zaangażowane na rzecz rozwoju i promocji Suwałk w latach 1990-1999

Spośród następujących kandydatów:

**Zbigniew Fałtynowicz, Zygmunt Filipowicz, Ryszard Gurban, Antoni Kisło, Barbara Klimiuk, Bogusława Miszkiel, Ryszard Olów, Mariusz Salamon, Andrzej Strumillo, Edward Szczepanik, Jerzy Szuliński, Jan Wasilewski, Jerzy Ząbkiewicz** proszę wybrać 5 osób i wpisać poniżej:

- |    |                      |         |
|----|----------------------|---------|
| 1. | <input type="text"/> | 10 pkt. |
| 2. | <input type="text"/> | 9 pkt.  |
| 3. | <input type="text"/> | 8 pkt.  |
| 4. | <input type="text"/> | 7 pkt.  |
| 5. | <input type="text"/> | 6 pkt.  |

Wypełniony kupon należy przesłać (przynieść) na adres redakcji: „Tygodnik Suwalski”, 16-400 Suwałki, ul. Noniewiczza 10, do dnia 15 czerwca br.

Imię i nazwisko oraz dokładny adres osoby biorącej udział w plebiscycie .....

.....

Redakcja „TS”

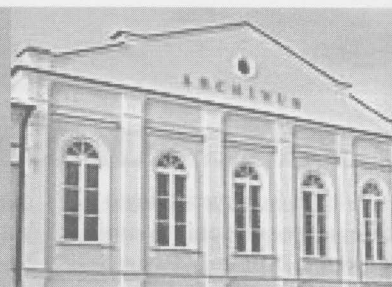


Naczelnicy wydziałów Urzędu Miejskiego pożegnali odchodzącą z pracy swoją koleżankę, szefową wydziału oświaty, wychowania i sportu **Krystynę Jaworowską** (pierwsza z prawej).



# SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją  
Zygmunta Filipowicza



W sobotę, 17 czerwca, Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach organizuje spotkanie pokoleń członków Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”. Z tej okazji spróbujemy przypomnieć niektóre fakty dotyczące pierwszej „Suwalszczyzny”.

Jesienią 1950 roku **Bolesław Walczuk**, pracownik Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni i radny Miejskiej Rady Narodowej, wystąpił z inicjatywą organizacji zespołu artystycznego. Od pomysłu do realizacji upłynęło niewiele czasu i już 10 stycznia 1951 roku chór złożony z pracowników PZGS w Suwałkach rozpoczął próby. Prowadził je nauczyciel śpiewu i muzyki w Państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym **Józef Czeszkiewicz**. Równocześnie rozpoczęła pracę zespół teatralny pod kierunkiem popularnego **Henryka Wierzbickiego**.

Ćwiczone z zapałem i już 23 lutego 30-osobowy chór i zespół teatralny dały pierwszy koncert w sali Powiatowego Domu Kultury. Chór wykonał kilkanaście popularnych pieśni polskich i radzieckich, a zespół teatralny odegrał jednoaktową komedię Antoniego Czechowa „Oświadczyńny”. Po raz drugi zespół wystąpił na akademii z okazji Święta Kobiet – 8 marca 1951 r. Oba występy spotkały się z dobrym przyjęciem suwalskiej publiczności.

Dodało to pewności organizatorom. Powiększono skład chóru do 50 osób i zorganizowano czterookobową orkiestrę. Wkrótce potem, 7 kwietnia, zespół wyjechał na gościnne występy do Elku. W kwietniu koncertował jeszcze pięciokrotnie w Suwałkach, dwukrotnie w Augustowie i dał występ w Puńsku. Przypomnijmy choć niektórych bohaterów tych wydarzeń. Członkami chóru byli m.in.: **Realda Andruszkiewicz, Janina Butkiewicz, Zofia**

**Wawrzynowicz, Józef Kamiński, Henryk Ostrowski, Antoni Wasilewski**. Orkiestrę stanowili: **Henryk Szynkowski** (piano, harmonia), **Stanisław Frankiewicz** (perkusja), **Władysław Razin** (trąbka) i **Czesław Sowul** (klarnet).

**Wawrzynowicz, Józef Kamiński, Henryk Ostrowski, Antoni Wasilewski**. Orkiestrę stanowili: **Henryk Szynkowski** (piano, harmonia), **Stanisław Frankiewicz** (perkusja), **Władysław Razin** (trąbka) i **Czesław Sowul** (klarnet).



*Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” na występach w parku Skaryszewskim w Warszawie, czerwiec 1953 r. Zdjęcie ze zbiorów Tadeusza Aleksandrowa.*

W „Oświadczyńnych” Czechowa grali: **Wacław Łukasz, Henryk Wierzbicki i Regina Wiśniewska**. Z niewiadomych powodów w dalszej działalności zrezygnowano z zespołu teatralnego, a powiększono chór i skład orkiestry.

Niezwykle ważnym, rzec można przełomowym, wydarzeniem w działalności zespołu było zaproszenie na koncerty w dniach 25 i 26 lipca podczas odbywającej się w Białymstoku wystawy rolniczej. Po raz pierwszy już 90-osobowy chór, jeszcze pod firmą PZGS w Suwałkach, wystąpił w jednolitych strojach: dziewczęta w białych bluzkach i czarnych spódnicach, a mężczyźni w białych koszulach z czarnymi krawatami i w ciemnych spodniach. Chórowi towarzyszyła orkiestra w dwunastoosobowym składzie.

Od występów w Białymstoku zespół przyjął nazwę „Suwalszczyzna” i stał się reprezentantem suwalskiego oddziału

Związku Zawodowego Pracowników Handlu.

W tym czasie nastąpiła znaczna poprawa sytuacji lokalowej,

wicz - dyrygent, **Henryk Szynkowski** - kierownik orkiestry i **Tadeusz Aleksandrow** - przewodniczący rady chóru udała się

## ZESPÓŁ PIEŚNI I TAŃCA

do Warszawy, do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu. W czasie rozmów ustalono, że „Suwalszczyzna” będzie reprezentacyjnym zespołem związku, a w zamian Zarząd Główny ZZPH w Warszawie zapewni stałą opiekę merytoryczną i dotacje na działalność. Byt materialny zespołu został więc zapewniony. Można było spokojnie zająć się działalnością artystyczną. W czerwcu 1952 roku, po eliminacjach wojewódzkich, zespół „Suwalszczyzna” został wytypowany do Warszawy na Złot Młodych Przedowników – Budowniczych Polski Ludowej. Znalazł się w składzie wielkiego, liczącego 600 osób, chóru centralnego. W Warszawie suwalczyźnianie przebywali od 9 do 22 lipca. W czasie pobytu, oprócz udziału w imprezach centralnych, chór koncertował w siedzibie Związku Zawodowego Handlowców i w gmachu Komitetu Centralnego PZPR na ulicy czystej akademii. Pobyt zakończył się udziałem w wielotysięcznej manifestacji w dniu 22 lipca z okazji otwarcia Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

W tym mniej więcej czasie powstała koncepcja przekształcenia chóru w zespół pieśni i tańca. Utworzono zespół taneczny. Prowadziła go **Janina Kuszelowa** – nauczycielka Gimnazjum Ogólnokształcącego w Suwałkach. Pracę Zespołowi Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” ułatwiło pozyskanie przez kierownictwo dodatkowej bazy lokalowej. W nowych wyremontowanych pomieszczeniach urządzono klub, oczywiście również pod nazwą

„Suwalszczyzna”. Miastu przy- była więc nowa placówka kultu- ralna - dostępna nie tylko dla członków zespołu, ale też dla wszystkich mieszkańców.

Od połowy 1952 roku „Su- walszczyzna” zainteresowała się miejscowym folklorem. Człon- kowie zespołu wspólnie z pra- cownikami Państwowego Insty- tutu Sztuki z Poznania w poszu-

## „ SUWALSZCZYŻNA ”

kiwaniu pieśni i tańców regional- nych spenetrowali okolice Su- wałek, Krasnopola, Sejń, Filipo- wa, Przerośli i Wiżajn. Po opra- cowaniu muzycznym przez dy- rygenta Józefa Czeszkiewicza pieśni regionalne włączono do stałego repertuaru. Wprowadzo- kże ludowe tańce w układzie opracowanym przez zawodowe- go choreografa **Krystynę Mu- siałową**, która od kwietnia 1953 roku przejęła opiekę nad zespó- lem tanecznym

Eliminacje wojewódzkie w 1953 roku odbyły się w sali Te- atru im Aleksandra Węgierki w Białymstoku. Przebiegały pod hasłem: „Pieśnią i tańcem wita młodzież IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie”. Po raz pierwszy „Su- walszczyzna” wystąpiła w kate- gorii chórów i kategorii zespołów pieśni i tańca.

Przed występem zespół suwal- ski otrzymał z Zarządu Głównego w Warszawie część strojów regio- nalnych wykonanych przez Cen- tralę Przemysłu Ludowego i Arty- stycznego. W wyniku eliminacji wojewódzkich suwalczanie zosta- li wytypowani na eliminacje cen- tralne. W czerwcu Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” otrzymał zaproszenie na występy w Warsza- wie. Wystąpił tam z koncertem 20 czerwca na ogólnopolskim zjeź- dzie delegatów Związku Zawodo- wego Pracowników Handlu, a w dniu następnym dał dwa koncer- ty na Bielanach i w parku Skary- szewskim na Pradze. Występy ple- nerowe zostały bardzo gorąco przyjęte przez warszawską pu- bliczność. Szczególnie podobały się tańce i pieśni regionalne.

Po powrocie z Warszawy członkowie zespołu intensywnie pracowali nad udoskonaleniem wielkiego montażu chóralno-ta- necznego, złożonego z pieśni i tańców regionalnych. W dniu 30 czerwca cały zespół, liczący już 140 osób, wyjechał do Warsza- wy na krótki obóz kondycyjny przed eliminacjami centralnymi. W czasie pobytu w Warszawie

„Suwalszczyzna” otrzymała po- zostałą część strojów regional- nych. Próbę generalną przepro- wadzono 5 lipca w bardzo wczę-



*Na dziedzińcu pałacu Branickich w Białymstoku, czerwiec 1956 r. W śro- dku Bolesław Walczuk i dyrygent Marian Namura (z aparatem fotograficz- nym). Zdjęcie ze zbiorów Zenona Sokolowskiego.*

snym godzinach rannych na dziedzińcu warszawskiego Arse- nału, wzbudzając zainteresowa- nie i podziw przechodniów.

W tym samym dniu suwalczanie wzięli udział w eliminacjach, które odbywały się w Hali Mirow- skiej. Zespół „Suwalszczyzna” wystąpił przed południem w ka- tegorii chórów, a w późnych go- dzinach popołudniowych - w ka- tegorii zespołów pieśni i tańca.

Warszawski „Ekspres Wie- czorny” tak wymownie zatytuło- wał sprawozdanie: „*Wiele gorą- cych oklasków zebrały zespoły uczestniczące w Centralnym Prze- glądzie w Hali Mirowskiej, ale najbardziej podobał się zespół z Suwalszczyzny*”. W kilka dni póź- niej prasa centralna i lokalna po- dały wyniki eliminacji. Pierwsze miejsce w kategorii zespołów pie- śni i tańca przyznano Zespołowi Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”

ex aequo z Zespołem Pieśni i Tań- ca Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi. Była to prawdziwa sensa- cja. Zespół z niewielkiego regio- nalnego miasta zdobył najwyższe wyróżnienie, został zaliczony do najlepszych amatorskich zespó- łów artystycznych w kraju.

W połowie sierpnia 1953 roku przyjechała do Suwałk eki- pa Polskiego Radia z Warszawy, by nagrać najpiękniejsze pieśni zespołu „Suwalszczyzna”. Pie- śni te, rozpowszechnione w pro- gramach radiowych, poznali słu- chacze w całej Polsce. Była to doskonała reklama i popularyza- cja regionu.

stępy. Obejrzało je i wysłuchało setki tysięcy mieszkańców regio- nu i całej Polski.

Po 1958 roku aktywność zes- połu osłabła. Zadecydowało o tym wiele przyczyn: stopniowe zmniejszanie się dotacji, zanik za- interesowania wielkimi amator- skimi zespołami, niechętny sto- sunek suwalskich zakładów pra- cy do częstych zwolnień pracow- ników członków zespołu itp.

Ostatnią próbą ożywienia działalności był nowy program zespołu pt. „Piękno ziemi suwal- skiej”, przygotowany na uroczy- stość odsłonięcia w Suwałkach pomnika Marii Konopnickiej w maju 1963 roku. Niestety, z pro- gramem tym zespół wystąpił za- ledwie kilkakrotnie i to tylko w samych Suwałkach.

Ostatecznie w 1964 roku pod- jęto decyzję o rozwiązaniu zespo- łu. Instrumenty, stroje ludowe i rekwizyty przejęły na polecenie Zarządu Głównego Związku Za- wodowego Pracowników Hand- lu i Spółdzielczości inne zespo- ły regionalne.

Po 13 latach istnienia, po wielu sukcesach, po trzystu kilkudziesię- ciu koncertach w różnych ośrod- kach kraju i za granicą Zespół Pie- śni i Tańca „Suwalszczyzna” prze- stał istnieć. Dla wielu członków było to gorzkie przeżycie. Setki su- walczan poświęciło działalności w zespole najpiękniejsze lata młodo- ści. Zawiązały się trwałe przyjaź- nie i sympatie - zakończone często małżeństwami.

Zespół w różnych okresach prowadzony był przez wybitnych fachowców: dyrygentów i konsul- tantów Józefa Czeszkiewicza, **Mieczysława Krzyńskiego**, **Jer- zego Kościelnego**, **Mariana Namurę** oraz choreografów: Ja- ninę Kuszelową, Krystynę Musia- łową, **Józefa Marciniaka**, **Jadwi- gę Mierzejewską** i **J. Procnę**.

Wiele pracy w przygotowani- e tzw. małych form: kwartetu męskiego, kwartetu i tria żeń- skiego, włożyła dyrektor Spo- łecznego Ogniska Muzycznego **Janina Kraśko**.

Serce i niespożyta energię po- święcił zespołowi jego organiza- tor Bolesław Walczuk.

Wystawę prac Józefa Brandta oraz licznych pamiątek pochodzących z pracowni artysty można od 30 maja oglądać w suwalskim Muzeum Okręgowym. Ekspozycje pochodzą z Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu, Muzeum Narodowego w Warszawie, Centrum Rzeźby w Orońsku oraz kolekcji prywatnych.

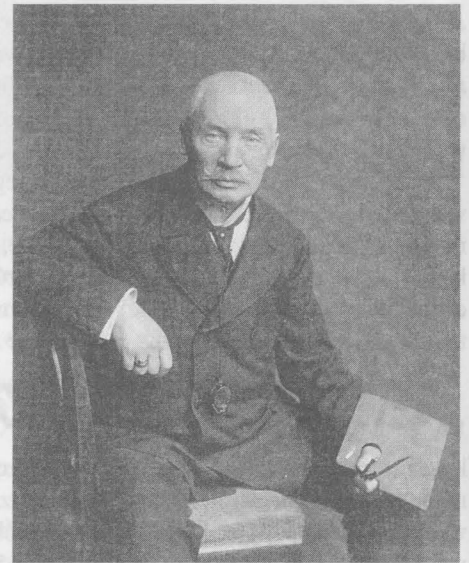
## W PRACOWNI ARTYSTY

Józef Brandt (1841-1915) zaliczany jest do najwybitniejszych malarzy batalistów i najbardziej cenionych przedstawicieli monachijskiej szkoły malarstwa polskiego. Był nauczycielem Alfreda Wierusza-Kowalskiego. Na ekspozycji prezentowany jest oryginał listu, jaki do swego mistrza napisał urodzony w Suwałkach Alfred. Innym, równie wartościowym dokumentem jest list Henryka Sienkiewicza. Na szczególną uwagę zasługują prezentowane na ekspozycji rysunki, liczne fotografie, przedstawiające rodzinę artysty i przyjaciół (wśród nich groźno znakomitych malarzy polskich) oraz pamiątki pochodzące z majątku Orońsko koło Radomia, gdzie Brandt zamieszkał z nowo poślubioną żoną - wdową po swym przyjaciolem - Heleną z Wojciechowskich Pruszkową, oraz z monachijskiej pracowni artysty. W kolekcji, jaką tam zgromadził, znajdowały się np. dywany, meble, naczynia, instrumenty muzyczne, pistolety, moździerz i armatki, szable, szpady, kopie, hełmy szwedzkie i polskie, chorągwie polskie, kozackie i szwedzkie, buńczuki tatarskie i tureckie, rzędy końskie, a także kostiumy, obuwie czy nakrycia głowy. J. Brandt wszystkie te przedmioty nabywał w antykwiariatach, bądź

kupował je z kolekcji prywatnych, często płacąc za nie własnymi obrazami. Później wykorzystywał je jako modele do swoich obrazów i szkiców.

Józef Brandt należy do najwybitniejszych twórców scen batalistycznych. W swojej twórczości malarskiej podejmował głównie tematykę historyczną. Tworzył epickie opowieści, sceny żywe, wielopostaciowe, pełne dynamizmu. Henryk Sienkiewicz pisał o nim: „*Nie ma sobie równego w odtwarzaniu stepów, koni, zdziczałych dusz stepowych i krwawych scen, które rozgrywały się dawniej na onych pobożowskich. Takie obrazy mówią, bo na ich widok przychodzą na myśl stare tradycje, stare pieśni, podania rycerskie. Słowem – wszystko to, co było, przeszło, a żyje tylko we wspomnieniach, zaklęte w czar poezji (...)* Czasy zamarte zmartwychwstają pod jego pędzlem, a na widok jednego epizodu mimo woli odtwarza się w duszy cały świat rycersko-kozacki”.

Twórczość Józefa Brandta zyskała uznanie wśród malarzy. Jego pracownia stała się miejscem, gdzie uczyli się sztuki młodzi malarze. Brandt zdobył wiele nagród i wyróżnień. Był członkiem Berlińskiej Akademii Sztuki, profe-



Józef Brandt.

sorem Królewskiej Akademii w Monachium, honorowym członkiem Akademii Sztuk Pięknych w Pradze.

Autorkami wystawy są **Katarzyna Pośdała** z Muzeum im. Jacka Malczewskiego i **Janina Zielińska** z Muzeum Narodowego w Warszawie, a jej redaktorem - **Zbigniew Faltynowicz**. Opracowanie plastyczne oraz projekt zaproszenia i interesującej publikacji towarzyszącej ekspozycji są dziełem suwalskiego plastyka **Stanisława Wosia**.

Wystawa będzie czynna do 1 września.

(dos)

**Suwalski Oddział Gruźlicy i Chorób Płuc Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej od blisko trzynastu lat prowadzi metodę domowego leczenia tlenem. Obejmuje opieką pacjentów cierpiących na przewlekłe zapalenie oskrzeli i rozedmę płuc, choroby postępujące i nieuleczalne. Dzięki tlenoterapii domowej nie są oni skazani na wielotygodniowe pobyty w szpitalu.**

## POTRZEBNY TLEN

Na oddziale gruźlicy i chorób płuc jest czterdzieści jeden aparatów do domowej tlenoterapii. Siedemnaście z nich przepracowało już ponad czterdzieści godzin. Jedna sztuka tego „życiodajnego” sprzętu kosztuje osiem tysięcy złotych. Z aparatów korzysta obecnie 37 pacjentów. Cztery awaryjne zestawy czekają w pogotowiu, na wypadek gdyby któremuś aktualnie pracującemu przytrafiła się awaria.

Suwalski ośrodek jest jednym z pierwszych w kraju, który rozpoczął domowe leczenie tlenem.

- *Mądrość tej metody polega na tym, by pacjenci jak najmniej*

*czasu spędzali w szpitalu. W końcowej fazie choroby mają problemy z oddychaniem, sinieją, potrzebują tlenu. Wówczas z pomocą przychodzą im aparaty do tlenoterapii – twierdzi Antoni Kisło, ordynator oddziału.*

Chory, nieleczonej metodą tlenoterapii, „zalicza” średnio dziesięć dwutygodniowych pobytów na oddziale, podczas gdy pacjent leczony - tylko jeden rocznie. Chory dostaje aparat (wyjątkowo łatwy w obsłudze) do domu. Tlen musi wdychać codziennie. Regularnie raz w miesiącu odwiedza go pielęgniarka i lekarz. Kontrolują jego zdrowie, dotlenienie

i niezawodność sprzętu. Na szczęście żaden z suwalczan, cierpiących na choroby płuc wymagające tlenoterapii, nie jest skazany na długie oczekiwanie na sprzęt. Gorzej będzie, kiedy „padną” wysłużone koncentratory. Zwłaszcza że kasy chorych trudno namówić do finansowej pomocy przy zakupie nowych.

- *Wśród przyczyn tego rodzaju chorób są uwarunkowania genetyczne, na które niestety nie mamy wielkiego wpływu, a także szczególne, niekorzystne uwarunkowania środowiska, np. spaliny, praca w zapyłonych pomieszczeniach, podczas robót drogowych, kontakt ze smołą. Na choroby płuc narażeni są palacze. Dlatego niezwykle ważna jest profilaktyka – przekonuje doktor Kisło. – W ubiegłym roku przeprowadziliśmy badania spirometryczne. Skorzystało z nich 1220 osób, głównie palaczy. Ogromną zaletą tych badań jest to, że są w stanie wykryć*

*chorobę w bardzo wczesnym okresie, na długo przed wystąpieniem jej objawów. Zastosowane leczenie powoduje, iż choroba rozwija się znacznie wolniej. Należy jednak pamiętać, iż jest ona nieuleczalna. Zamierzamy w tym roku powtórzyć badania. Obecnie dajemy starania o środki na ich przeprowadzenie.*

Rokrocznie, od kilku lat, specjaliści chorób płuc z ośrodków stosujących domową metodę leczenia tlenem spotykają się na ogólnopolskich konferencjach naukowych. Wymieniają się doświadczeniami i informacjami na temat firm zajmujących się produkcją bądź dystrybucją sprzętu dającego komfort życia dla nieuleczalnie chorych, śledzą najświeższe nowinki medyczne oraz osiągnięcia kolegów po fachu. W tym roku spotkali się na Suwalszczyźnie w wigierskim klasztorze pokamedulskim.

(d)



## MŁODZI KRAJOZNAWCY

Młodzież z koła krajoznawczego, działającego od trzech lat przy suwalskim oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, sprawdzała swoją wiedzę na temat regionu w ramach XXVIII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Krajoznawczego. Najlepsi otrzymali odznaki „Orlego lotu”. Prezes PTTK wręczył złote odznaczenia „Miłośników Suwalszczyzny i Mazur” najaktywniejszym opiekunom młodzieży. Wcześniej młodzi krajoznawcy byli na wycieczce w Turtulu, gdzie poznawali mieszkańców majowej łąki.

Na zajęcia przychodzi zwykle trzydziestka młodych zapaleńców - uczniów suwalskich podstawówek i gimnazjalistów. Spotykają się popołudniami, razem wyruszają w najpiękniejsze zakątki Suwalszczyzny.

*Udało się nam zaangażować nauczycieli do pracy w kole – to jest najważniejsze. Ich ogromnym sukcesem z kolei*

*jest to, że zachęcili swoich wychowanków do uczestnictwa w zajęciach – przekonuje Małgorzata Pawłowska, organizatorka i opiekunka koła.*

Do Turtula wyruszyło blisko pięćdziesiąt osób. Celem wyprawy było poznanie mieszkańców majowej łąki. Dzieci podzieliły się na grupy i z przewodnikami ruszyły na łąkę. Dziewczęta wyszukiwały naj-

ciekawsze okazy roślin, chłopców - owadów. Zajęcia prowadziła **Elżbieta Flakowicz** z Suwalskiego Parku Krajoznawczego. Zakończyło je ognisko, kiełbaski i zabawa w uroczym zakątku Suwalszczyzny.

Tydzień później młodzi eksploratorzy sprawdzali swoją wiedzę o Suwalszczyźnie na etapie regionalnym ogólnopolskiego turnieju krajoznawczego.

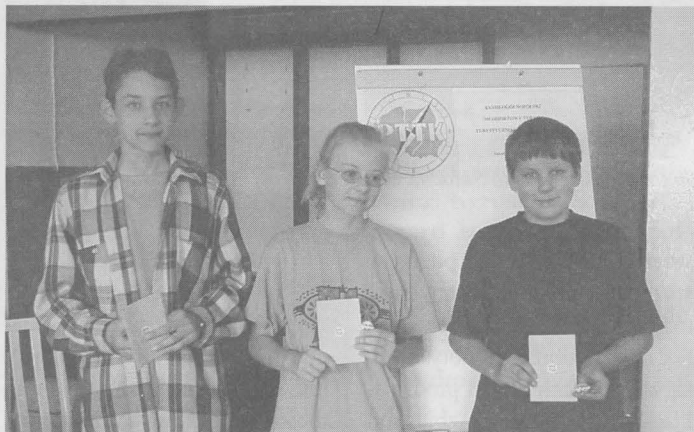
Do konkursu zgłosiło się kilkanaście trzyosobowych drużyn. Rozpoczęło je wręczenie złotych odznaczeń „Miłośników Suwalszczyzny i Mazur” wychowawcom, którzy angażują się w pracę z młodzieżą: **Markowi Szczepankiewiczowi**, nauczycielowi z Gimnazjum nr 7, i **Anieli Soroce**, nauczycielce z „ósemki”. Prezes suwalskiego oddziału PTTK **Henryk Grabowski** przyznał trzem najlepszym młodym krajoznawcom odznaki „Orli lot”. Otrzymali je: **Magdalena Ułas**, gimnazjalistka z „trójki”

oraz **Patryk Puczyłowski** i **Paweł Bojarczuk** z Gimnazjum nr 6.

Ta trójka odniosła również zwycięstwo w turnieju. A nie było łatwo, gdyż obok wiedzy na temat regionu musieli oni umiejętnie pokonać kolarski tor przeszkód, wykazać się znajomością przepisów ruchu drogowego, a nawet naprawić rower. Sprawdzano także ich wiedzę z zakresu bezpieczeństwa, bezpiecznego wycieczkowania, udzielania zasad pierwszej pomocy, „zasobności” apteczki i umiejętności wykorzystania jej zawartości oraz marszu na orientację.

W ramach turnieju organizatorzy przeprowadzili także konkurs niespodziankę. Zadaniem młodzieży było zachęcenie swoich rówieśników mieszkających w Katowicach do odwiedzenia miasta i regionu. Młodzi suwalczanie opowiedzieli w swoich pracach o najciekawszych osobliwościach miasta i okolic.

(dos)



Laureaci turnieju i zdobywcy odznak „Orli lot”.

## SUSZA

Podlaskie jest województwem, które na skutek suszy ucierpiało najbardziej w kraju. Najdotkliwsze straty są w sadownictwie i w zbożach ozimych. Jeśli nadal nie będzie opadów, katastrofalna sytuacja dotknie również zboża jare.

- *Postowicie klubu PSL złożyli w Sejmie prośbę o przedłożenie przez rząd kompleksowej informacji co do podjętych i zamierzonych działań, które mogłyby złagodzić beznadziejną sytuację wywołaną suszą, pomóc rolnikom w przeżyciu i odtworzeniu produkcji rolnej na terenach, które dotknęła ta klęska – poinformował Henryk Bogdan, prezes PSL województwa podlaskiego, na spotkaniu z dziennikarzami.*

Zdaniem przedstawicieli PSL, konieczna jest potrzeba nie tylko udzielania przez rząd kredytów preferencyjnych, ale również innych działań pozwalających na przetrwanie rolnikom, jak chociażby pomoc bezzwrotna, szczególnie tym rolnikom, którzy na skutek suszy ucierpieli najbardziej.

(az)

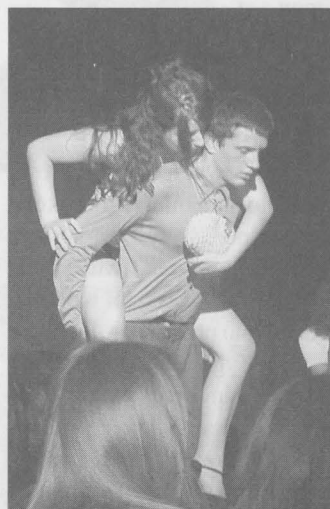
## NOWA PREMIERA

Teatr Form Czarno-Białych „Plama”, działający przy Młodzieżowym Domu Kultury, przygotował nowy spektakl. Jego prapremiera odbyła się przy pełnej widowni w sali MDK we wtorek, 30 maja, wieczorem. Powstał on na motywach prozy Rolanda Topora „Joko świętuje rocznicę” i Anny Świrszczyńskiej „Człowiek i gwiazdy”. Nosi tytuł „Joko – Edyp... kto?”.

Jest to godzinne przedstawienie, w którym równoważną rolę odgrywają słowo i ruch (dotychczas teatr ten raczej niewiele korzystał w spektaklach z tekstu). Młodzi aktorzy, mimo pewnych braków dykcyjnych, stanęli na wysokości zadania. Widzowie również żywo reagowali na dowcipne sytuacje.

Spektakl wyreżyserowała **Mirosława Krymska**, a wystąpili: **Daniel Kujalowicz**, **Piotr Bura**, **Krzysztof Remiszewski**, **Krzysztof Dziemian**, **Krzysztof Rudowicz**, **Judyta Szymańska**, **Agata Włodarczyk**, **Dobrosława Domitrz**, **Agnieszka Andrulewicz**, **Aneta Birgiel** i **Adrianna Krymska**.

Tekst i foto: (ag)



Judyta Szymańska jako Wanda i Daniel Kujalowicz jako Joko.

# JUBILEUSZE

*Dokończenie ze str. 1*

Zdjęcia najczęściej wykonywane są aparatami cyfrowymi, dzięki czemu można je natychmiast wprowadzić do komputera. Tradycyjne zdjęcia trzeba zeskanować i nadać im również zapis cyfrowy. Teksty trafiają ma biurko sekretarza redakcji, który nadaje im poprawną językowo i interpunkcyjnie formę. Potem przegląda to redaktor naczelny i gdy trzeba, to wspólnie z sekretarzem dokonuje niezbędnych skrótów, których na ogół nie cierpią autorzy. Sekretarz redakcji wprowadza też do pamięci komputera poprawki stylistyczne i interpunkcyjne. Tak przygotowany dziennikarski „surowiec” trzeba odpowiednio zakodować, aby red. **Zygmunt Gałaszewski** mógł za pomocą komputera zmakietować mniej typowe strony „TS”.

## NAJTRUDNIEJSZY JEST PIĄTEK

Piątek to nierzadko w redakcji tzw. sądny dzień, zwłaszcza gdy spłyną niespodziewane materiały i wali się uprzednia koncepcja zawartości tygodnika. Co wówczas wycofać, jak dopasować nieprzystające do siebie objętościowo materiały to głównie - dość denerwujące - piątkowe problemy. Jeżeli coś ważnego dzieje się w sobotę i niedzielę, to zostawiamy na to miejsce w „TS” i do poniedziałkowego poranka dołączamy lokalne „newsy”.

## OPRACOWANIE KOMPUTEROWE

Opracowanie komputerowe „TS” to nadanie tygodnikowi ostatecznej szaty edytorskiej i graficznej. Od niedawna wykonuje to pan **Krzysztof Kosiński** (uprzednio przez wiele lat czynił to red. Zygmunt Gałaszewski), wspomagany przez pana **Wiesława Balonisa**. W sobotę lub niedzielę gotowe wydruki komputerowe znów trafiają do sekretarza redakcji, który dokonuje stosownych korekt.

## FINISZOWY PONIEDZIAŁEK

W poniedziałek z rana redaktor naczelny przegląda ostateczne wydruki komputerowe poszczególnych stron „TS”, po czym wypełnia stosowną obiegówkę. Określa w niej nakład

## DO AKCJI WKRACZA KOLPORTER

We wtorek z rana rozpoczyna swą pracę kolporter „TS” pan **Jerzy Gutowski**, który już w poniedziałek pobiera z redakcji wkładkę „TELEWIDZ”. Roz-

bo dofinansowuje nas jedynie Rada Miejska w Suwałkach, która jest naszym wydawcą. Wpływy ze sprzedaży „TS” i reklam przekazywane są do kasy miejskiej. W zamian za nasze dofinansowanie poświęcamy sporo miejsca sprawom suwalskiego samorządu i bezpłatnie zamieszczamy liczne ratuszowe ogłoszenia i informacje.



*Członkowie redakcji. Od lewej: Anatolia Gagacka, Dorota Skłodowska, Jerzy Broc, Anna Zdancewicz i Zygmunt Gałaszewski.*

(1300-1400 egzemplarzy), liczbę stron do naświetlania, kolor itp. Naświetlanie odbywa się poza redakcją i jest skomplikowanym procesem, wymagającym użycia kosztownego sprzętu. Wszystko odbywa się na drodze cyfrowej z użyciem komputera, a ostatecznym efektem są naświetlone, niczym fotograficzne, klisze formatu A4.

## SZYBKO DO DRUKARNI

W poniedziałek trzeba się spieszyć, bo już około godziny 11.00 czeka firma drukarska pana **Jana Kopiczki**, aby rozpocząć przygotowanie do druku i druk „TS”. Wbrew pozorom, to również dość specjalistyczna praca, a ewentualne „niedoróbki” natychmiast dostreże każdy czytelnik „TS”. Po wydrukowaniu trzeba jeszcze tygodnik złożyć i zgiąć. Na razie to dość żmudne zajęcie wykonywane jest ręcznie w drukarni i trwa do późnej nocy.

wozi „TS” do ponad 60 punktów sprzedaży rozmieszczonych w różnych punktach Suwałk. Jednocześnie odbiera zwroty, które są w granicach do 20 proc. nakładu. Raz w miesiącu zbiera od sprzedawców pieniądze i dokonuje rozliczenia.

## NADZIEJA W CZYTELNIKACH I SPRZEDAWCACH

Do pełni szczęścia redakcji potrzebna jest jeszcze życzliwość sprzedawców, którzy mogą odpowiednio wyeksponować „TS” i Czytelników gotowych go nabyć.

## DOFINANSOWANIE „TS”

W obecnych czasach źródła dochodów poszczególnych czasopism są na ogół niejawne dla osób postronnych. Wiadomo, że z samej sprzedaży i reklam są w stanie wyżyć jedynie nieliczne wysokonakładowe czasopisma. Zdecydowana większość lokalnych pism jest na czymś garnuszk. U nas sprawa jest jasna,

## JUBILEUSZOWE PODZIĘKOWANIE

„TS” jest najlepiej sprzedającym się w Suwałkach pismem lokalnym, choć mamy świadomość jego braków, a czasami potknięć. Sądzę, że przytoczony powyżej opis czynności związanych z wydaniem „TS” uświadamia Czytelnikom, że skromny zespół redakcyjny musi się co tydzień mocno sprężyć, aby „TS” - w miarę interesujący - dotarł do naszych Czytelników. Korzystając z naszego jubileuszu, pragnę serdecznie podziękować wszystkim, którzy tworzą tygodnik, wspomagają go, kupują i czytają. Dziękuję współpracownikom „TS”, których większość nazwisk jest ujęta w redakcyjnej stopce oraz pani **Annie Walulik**, która dostarcza nam informacje związane z pracami Zarządu Miasta. „TS” to nasze wspólne dokonanie, które pragniemy uczynić coraz lepszym. **Jerzy Broc**



# X LAT SUWALSKIEGO SAMORZĄDU



Wkładka, którą zamieszczamy w tym numerze „TS”, ma przybliżyć suwalczanom tworzenie w poszczególnych kadencjach suwalskiego samorządu i jego dokonania w latach 1990-1999. Każdy spośród nas może naocznie zweryfikować otaczającą rzeczywistość i mieć swoje zdanie na temat dokonań suwalskiego samorządu. Nieco bliżej opisujemy pierwsze wybory i pierwszą sesję, bo wówczas jeszcze nie istniał „TS” i nie wszystkie ówczesne fakty są znane szerszemu ogółowi.

## USTROJOWA TRASFORMACJA I SAMORZĄDOWA DEMOKRACJA

Po rozmowach „okrągłostołowych” i słynnych czerwcowych wyborach do parlamentu w roku 1989 demokracja dotarła w roku 1990 także do lokalnych samorządów. Miała ona sprawić, że wyborcy, uczestnicząc w demokratycznych wyborach, wybiorą spośród siebie „najlepszych”, takich, którzy urzeczywistnią ich oczekiwania o lokalnej władzy - mądrej i sprawiedliwej.

## I KADENCJA SUWALSKIEJ RADY MIEJSKIEJ (1990-1994)

Wybory poprzedzone były kampanią wyborczą, w szranki której stanęło 9 komitetów wyborczych. Najbardziej nosną propagandowo kampanię miał Suwalski Komitet Obywatelski „Solidarność”. W jej skład wchodziły sztab wyborczy, liczne materiały propagandowe, duży festyn przedwyborczy w parku miejskim, spotkania z wyborcami. Wiara w uzdrowieńczą moc Solidarności była wówczas prawie wszechobecna. Odchodziło stare i pojawił się nowy nośny szyld, pod którym nawet mocno przeciętny kandydat miał szansę na uzyskanie mandatu. Jednak w Suwałkach ówczesne wybory zgromadziły przy urnach jedynie 36 proc. uprawnionych, czyli zaledwie co trze-

niego dorosłego suwalczani-  
na. Na poszczególne listy pa-  
dły następujące liczby głosów:

Suwalski Komitet Obywatelski „Solidarność” - 8071 (23 radnych). Mandat radnego uzyskali: **Gustaw Orłowski, Tadeusz Szturgulewski, Marian Chmielewski, Zdzisław Kolenkiewicz, Jan Urbanowicz, Andrzej Skalski, Aleksy Lewszuk, Zygmunt Rybka, Tadeusz Krzywicki, Franciszek Koza, Zdzisław Chmielewski, Zenon Dziezdzic, Grzegorz Kochanowicz, Krzysztof Szulc, Ryszard Łapiński, Piotr Hołdyński, Witold Kowalczyk, Jerzy Lasota, Janusz Płoński, Adam Wigierski, Jarosław Zieliński, Sławomir Paszkowski, Wiesław Lelus;**

Stronictwo Demokratyczne - 1474 (5 radnych). Mandat radnego uzyskali: **Grzegorz Augustynowicz, Zenon Gościewski, Danuta Iwaszko, Czesław Osewski, Mieczysław Potapa;**

Konfederacja Polski Niepodległej - 1197 (4 radnych). Mandat radnego uzyskali: **Maciej Ambrosiewicz, Zbigniew Filipkowski, Stanisław Kowalczyk, Jarosław Kabza;**

Polskie Stronictwo Ludowe - 701 (0 radnych); Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej - 499 (0 radnych); Oświata i Samorządność - 376 (0 radnych); Polski Związek Działkowców - 181 (0 radnych); TKKF - 172 (0 radnych); TPD - 7 (0 radnych).

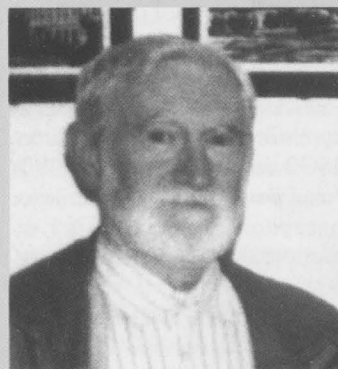
## SUKCES SKO „S”

Zdobyte przez SKO „S” zdecydowanej większości mandatów, tj. 23 na 32 możliwe, oznaczało, że ten komitet wyborczy będzie rządził niepodzielnie Suwałkami w latach 1990-94. Łatwo też zauważyć, że ówczesna SdRP była słabą siłą polityczną i nie miała jakiegokolwiek wpływu na to, co się działo w mieście. Z dawnych sił politycznych jedynie Stronictwo Demokratyczne wyszło w miarę obronną ręką i współpracowało z SKO „S”. Wybrani radni mieli w większości (26) ukończone wyższe studia i byli stosunkowo młodzi. Wśród nich było 8 inżynierów, 5 lekarzy, 4 nauczycieli, 3 przedstawiciele handlu prywatnego, 2 ekonomistów oraz po jednym prawniku, lekarzu weterynarii, konserwatorze zabytków, kierowcy, socjologu, betoniarzu i stolarzu-konserwatorze. Był to w sumie dość spory przekrój różnorodnych zawodów. Duży był rozrzut głosów na poszczególnych kandydatów. Najwięcej (ponad 1000) uzyskał znany suwalski lekarz Jerzy Lasota. Jego dobry wynik spowodował, że przy obowiązującym sposobie rozdziału mandatów uzyskali je też kandydaci SKO „S”, na których głosowało mniej niż 100 wyborców.

## I SESJA RADY MIEJSKIEJ SUWAŁK

Sesja była poprzedzona mszą świętą odprawioną przez księży **P. Rogowskiego** i **T.**

**Święckiego** w kościele św. Aleksandra w intencji radnych i ich rodzin. Pierwszą sesję przygotował przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej **Leszek Lewoc**. Po odśpiewaniu hymnu narodowego i powitaniu zebranych przez przewodnictwo obrad przejął senior Rady Miejskiej **Jan Urbanowicz**. Poprosił on delegata pełnomocnika rządu ds. przekształceń samorządowych **Bolesława Paszkiewicza** o zabranie głosu. Wystąpił on z posłaniem do radnych. Nazwał samorząd fundamentem III Rzeczypospolitej i biletem umożliwiającym nam wejście do Europy. Na przewodniczącego Rady Miejskiej wybrano **Jerzego Lasotę**. Radni wysłuchali



Jerzy Lasota

sprawozdania dotychczasowego prezydenta Suwałk **Mariana Luty** o stanie budżetu miasta. Ks. prałat **K. Hamersmit** życzył nowo wybranym radnym powodzenia, ale równocześnie podziękował Marianowi Lucie za to, że godnie sprawował powierzoną mu funkcję, dawał dobry przykład jako katolik w czasach nie zawsze łatwych oraz służył

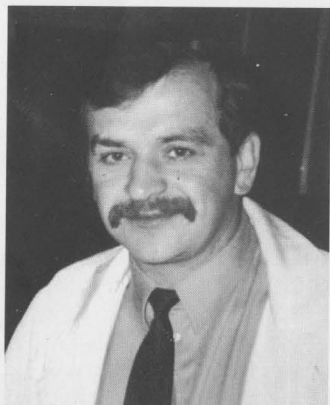
**Ciąg dalszy na str. 2 - 3**

## Ciąg dalszy ze str. 1

pomocą Kościołowi. Przyjęto tę opinię z uwagą, ale wiadomo było, że SKO „S” rozdał już karty i Marian Luto utraci swe stanowisko.

### WYBÓR PREZYDENTA

Wieczorem przystąpiono do wyboru prezydenta Suwałk. Na tę funkcję zgłoszono **Mariana Lutę** (nie wyraził zgody) i **Zdzisława Chmielewskiego**. Je-



**Zdzisław Chmielewski**

dyny kandydat uzyskał 31 głosów (na 32). Nowo wybrany prezydent był stosunkowo młodym człowiekiem (33 lata). Po ukończeniu Technikum Budowlano-Elektrycznego w Augustowie podjął studia na Politechnice Białostockiej na kierunku technologia i inżynieria. Po studiach rozpoczął pracę w suwalskim PBRol-u, przekształconym później w PBO. Po konflikcie z dyrektorem przeszedł do pracy w spółce „Compri”. Potem znów wrócił do PBO i po wygraniu konkursu dyktorował tam od 1 marca 1990 roku. W czerwcu 1990 roku powierzono mu funkcję prezydenta Suwałk. Już w pierwszym wywiadzie, jaki ukazał się na łamach „Głosu Pojezierza” (biuletyn NSZZ „S”), stwierdził: „*Jestem niezależny*”. Zapowiedział, że nie będzie „polowania na czarownice”, a w urzędzie będą się liczyły fachowość i uczciwość. Uważał jednak, że niezbędni w ratuszu urzędnicy to maksymalnie 55 proc. ówczesnego stanu i obiecał tyłu zostawić.

### MARZENIA I RZECZYWISTOŚĆ

Trzeba przyznać, że radni pierwszej kadencji byli swoisty mi prekursorami samorządno-

ści. Musieli działać w okresie burzliwym politycznie, gdy nie było jeszcze odpowiednich wzorców, a prawo samorządowe w powijakach. Wymagało to sporej determinacji i szybkości podejmowania decyzji. Mógł to czynić przede wszystkim młody, dynamiczny człowiek, bez obciążenia urzędniczą rutyną i dawnymi przyzwyczajeniami. Młody prezydent Zdzisław Chmielewski nie bał się podejmowania śmiałych i odważnych decyzji, ale czasami bez stosownych konsultacji. Próbował otaczać się w miarę młodymi ludźmi, niewykląniami zbyt mocno w lokalną politykę. Sami radni, zwłaszcza wywodzący się z SKO „S”, pełni byli zapału, chęci szybkiego zerwania z dawnymi praktykami. M.in. postanowiono odbywać sesje i zebrania jedynie po godzinach pracy. Niestety, po pewnym czasie to się zmieniło i wrócono do krytykowanego uprzednio stylu pracy. Trzeba jednak przyznać, że w tym pierwszym okresie działania nowo wybranego Zarządu Miasta i Rady Miejskiej, gdy prezydentem był Zdzisław Chmielewski, podjęto wiele śmiałych decyzji, chociażby o budowie kosztownej kompostowni.

Niestety, tego zapału nie wystarczyło na całą kadencję. Wewnętrzna tarcia, prywatnie niektórych radnych, skłócenie, nieprzemyślane próby dekomunizacji, poszukiwania tych, co „rozkradali Suwałki”, polityczne podziały spowodowały, że pierwotna para, która napędzała samorządowe tłoki, zaczęła coraz częściej trafiać w gwizdek. Nierzadko zajmowano się sprawami pobocznymi, m.in. wielokrotnie zmieniano zarząd miasta i składy komisji, np. skład komisji spraw społecznych zmieniał się sześciokrotnie i to dość gruntownie. Nie była to jednak kadencja stracona, choć można byłoby zrobić więcej. Wiceprezydentami Zdzisława Chmielewskiego byli **Piotr Hołdyński** (przez krótki czas, po odwołaniu Z. Chmielewskiego pełnił funkcję prezydenta) oraz **Wojciech Malinowski**. W roli przewod-

niczącego Rady Miejskiej Jerzego Lasotę zastąpił **Danuta Iwaszko**. Następcą Z.



**Danuta Iwaszko**

Chmielewskiego był **Leszek Poźniak** z wiceprezydentem **Barbarą Klimiuk**. Był to kompetentny tandem, ale przy sporym rozpolitykowaniu radnych i podejmowanych często próbach odwołania Leszka Poźniaka nie miał możliwości optymalnego i stabilnego działania.

**Leszek Poźniak** w momencie objęcia funkcji prezydenta



**Leszek Poźniak**

miał 40 lat. Był absolwentem Instytutu Budownictwa Łądogo Politechniki Gdańskiej, kierownikiem wielu suwalskich budów, w tym za granicą. Od 1991 roku pełnił obowiązki kierownika Wydziału Architektury Urzędu Miasta. Stanowisko prezydenta objął w drodze konkursu, uzyskując 26 głosów (na 28 głosujących) w grudniu 1991 r.

### WAŻNIEJSZE DOKONANIA I KADENCJI (1990-1994)

Zlikwidowanie „dzikiego” handlu ulicznego, który m.in. kwitł obok „Arkadii”, utworzenie bazaru miejskiego w dawnej bazie PKS oraz przeniesienie targowisk na ulicę Bakala-

rzewską i na teren pokoszarywy było słusznym rozwiązaniem, choć budzącym wtedy spore kontrowersje. Ponadto: zbudowanie kompostowni; rozpoczęcie budowy trzeciego stopnia oczyszczalni ścieków; podjęcie decyzji o przeniesieniu dworca PKS na ulicę Utrata; położenie sztucznej nawierzchni na stadionie lekkoatletycznym; zakończenie budowy pływalni OSiR; powołanie Miejskiego Ogniska Artystycznego przy ulicy Świerkowej; wprowadzenie jednolitych kiosków, postawienie słupów ogłoszeniowych „Chmielewskiego” i przystanków autobusowych „Poźniaka”; uporządkowanie i wybudowanie części chodników, kilka kilometrów ulic, w tym dwupasmowej ulicy Podhorskiego; rozpoczęcie przebudowy ulicy Utrata; skomunalizowanie przedsiębiorstw: PEC, PWiK, PGK, ZBM; uzyskanie sporych dochodów ze sprzedaży mienia miejskiego; powołanie Straży Miejskiej i utworzenie redakcji „Tygodnika Suwalskiego”.

### II KADENCJA RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH (1994-1998)

19 czerwca 1994 roku suwalscy wyborcy wskazali spośród ponad 300 kandydatów 36 osób, którym powierzono mandaty radnych. Byli to członkowie aż 9 klubów wyborczych. Najwięcej radnych wprowadziły prawica i lewica (po 7). Żadna z tych przeciwstawnych sił politycznych nie była wówczas w stanie utworzyć rządzącej miastem większości. 16 radnych, wywodzących się z klubów o centrowej opcji politycznej, utworzyło Suwalski Klub Samorządowy. Byli to: **Zygmunt Filipowicz, Marek Giedroń, Danuta Iwaszko, Antoni Kisło, Marek Korzun, Maria Lauryn, Zygmunt Lutyński, Marian Luto, Antoni Olfier, Stanisław Romotowski, Henryk Usowicz, Czesław Wielgat, Grzegorz Wołągiewicz, Józef Zawadzki, Piotr Zieliński, Jerzy Broc**.

Spśród kandydatów Suwalskiego Porozumienia Prawicy mandaty uzyskali: **Włodzimierz Jankowski, Stanisław**

**Kochański, Marian Krupiński, Leszek Lewoc, Ryszard Łapiński, Stanisław Skindzier, Piotr Szmulik.** Na początku kadencji SKP w różnym stopniu wspierali następujący radni: **Jarosław Bolanowski, Mieczysław Grnyo, Franciszek Mierzejewski** (Suwalskie Forum Wyborcze), **Grzegorz Kalejta, Tadeusz Szymańczyk** (Suwalszczyzna), **Andrzej Soroka** (Suwalska Inicjatywa Gospodarcza).

Suwalskie Porozumienie Lewicy Demokratycznej zdobyło 7 mandatów w osobach: **Marii Boguckiej, Tadeusza Chołki, Zbigniewa De-Mezera, Tadeusza Jasińskiego, Tadeusza Kłaczkowskiego, Leszka Kowalewskiego, Ryszarda Ołowia.**

Stworzenie najliczniejszego klubu radnych SKS i zawiązanie koalicji z SPLD umożliwiło powołanie suwalskich władz samorządowych. Przewodniczącym Rady Miejskiej został **Marian Luto**,



**Marian Luto**

**ian Luto**, natomiast funkcję prezydenta Suwałk powierzono **Grzegorzowi Wołągiewiczowi**. Funkcje wiceprezydentów pełnili **Barbara Klimiuk** i **Mieczysław Grnyo**.

**Grzegorz Wołągiewicz** urodził się w 1950 roku we wsi Zaleskie koło Sejna. Jest absolwentem wydziału matematyczno-przyrodniczego filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku. Przez wiele lat był nauczycielem, a pod koniec lat siedemdziesiątych został zastępcą komendanta Komendy Chorągwi ZHP w Suwałkach. Potem objął stanowisko dyrektora SP nr 5, a w 1987 wybrano go na wiceprezydenta Suwałk. W 1990 został dyrektorem biura Suwalskiego Stowa-



**Grzegorz Wołągiewicz**

rzyszenia Pracodawców oraz prezesem spółki wydawniczej „Krajobrazy”.

Koalicja SKS-SPLD przetrwała - w prawie niezmiennym składzie - do końca kadencji.

Można różnie oceniać tę kadencję Rady Miejskiej i Zarządu Miasta. Jednak bezsporny jest fakt stabilnej pracy samorządu. W polityce personalnej zachowano daleko idący umiar. Nie było „czystek”, usuwania ze stanowisk osób mających inny światopogląd lub odmienne poglądy polityczne. Zewnętrzne i wewnętrzne kontrole nie wykryły żadnej karygodnej afery, rażącego marnotrawstwa lub nadużycia władzy. Miasto działało normalnie, co nie oznacza, iż nie pojawiały się różne napięcia i trudności.

Nie wszystko, co zamierzano, udało się zrobić, m.in. nie zrealizowano w pierwszym podejściu inwestycji pod nazwą Centrum Wystawienniczo-Handlowe. Niestety, druga próba, według nieco zmienionej koncepcji, została stordedowana przez ówczesnego wojewodę suwalskiego, który wycofał się z uprzednio podpisanej umowy.

### WAŻNIEJSZE DOKONANIA II KADENCJI (1994-98)

Należą do nich: przejście szkół podstawowych; zakończenie budowy kompostowni, dworca PKS i kolejnego stopnia oczyszczalni ścieków; współudział w ustanowieniu Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej; usunięcie TIR-ów z ulicy Kościuszki poprzez oddanie do użytku tzw. małej obwodnicy; zbudowanie Szkoły Podstawowej nr 11 na osiedlu

Północ; sfinansowanie komunalnego bloku mieszkaniowego; rozpoczęcie budowy muszli koncertowej w parku miejskim i modernizacji ulicy Chłodnej; zbudowanie nowych ulic, parkingów, położenie wielu kilometrów (zwłaszcza polbrukowych) chodników oraz modernizacja nawierzchni ulic i skrzyżowań; uzbrojenie terenów osiedli mieszkaniowych; wybudowanie pawilonu socjalnego na stadionie miejskim; rozpoczęcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych; rozbudowa i modernizacja bazaru miejskiego; dokonanie przekształceń własnościowych przedsiębiorstw komunalnych; uzbrojenie wielu terenów miejskich.

### III KADENCJA RADY MIEJSKIEJ W SUWAŁKACH (1998-...)

W październiku 1998 roku odbyły się kolejne wybory samorządowe. Żadna z list wyborczych poszczególnych komitetów wyborczych nie uzyskała większości. Najwięcej mandatów (10) uzyskała Akcja Wyborcza Solidarność. Radnymi z tego komitetu wyborczego zostali: **Stanisław Dziedmian, Zbigniew Filipkowski, Wiesław Gołaszewski, Grzegorz Kalejta, Henryk Romanczuk, Barbara Dąbrowska-Szmulik, Edmund Soboń, Gustaw Orłowski, Jan Kazimierz Orłowski.**

Dziewięć mandatów radnych uzyskał Sojusz Lewicy Demokratycznej w osobach: **Marii Boguckiej, Mieczysława Jurawicza, Józefa Hryniewickiego, Andrzeja Kolenkiewicza, Grzegorza Misiewicza, Zbigniewa De-Mezera, Zdzisława Przelomca, Ryszarda Ołowia, Zbigniewa Walendzewicza.**

„Przymierze dla Suwałk” uzyskało 5 mandatów, które przypadły: **Barbarze Klimiuk, Andrzejowi Matusiewiczowi, Andrzejowi Skalskiemu, Tadeuszowi Szymańczykowi, Jarosławowi Zielińskiemu.**

Trzy komitety wyborcze uzyskały po 4 mandaty. Z Suwalskiego Forum Gospodarczego: **Mieczysław Grnyo, Czesław Osewski, Maria Lau-**

**ryn** i **Mieczysław Urbano-wicz**; z Mieszkańcy Razem - „Obronąć Suwałki”: **Stefan Dojnikowski, Eligiusz Myszkowski, Maria Raczkowska, Stanisław Sieczkowski**; z Suwalskiego Klubu Samorządowego: **Jerzy Broc, Tadeusz Chołko, Grzegorz Wołągiewicz** i **Zdzisław Wronowski.**

Powyborcza sytuacja polityczna ułożyła się podobnie jak w poprzedniej kadencji. Komitety wyborcze „środką” utworzyły klub radnych Forum Samorządowe Mieszkańców Suwałk i połączyły się z SLD, tworząc większościową koalicję. Radni AWS przeszli do opozycji. Pierwsza sesja Rady Miejskiej skończyła się sporym skandalem. Na kolejnej wybrano na przewodniczącego Rady Miejskiej **Andrzeja Kolenkiewicza** (SLD), a potem na pre-



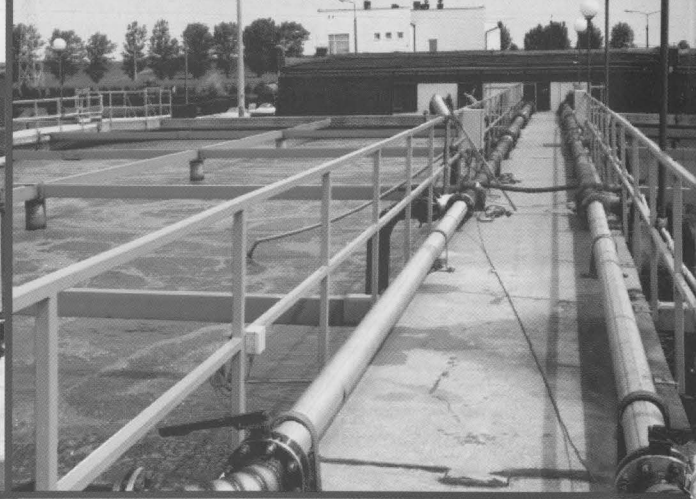
**Andrzej Kolenkiewicz**

zydenta Suwałk **Grzegorza Wołągiewicza** (FSMS). Funkcje wiceprezydentów powierzono **Mieczysławowi Grnyo** (FSMS), **Mieczysławowi Jurawiczowi** (SLD) i **Marii Lauryn** (FSMS).

### WAŻNIEJSZE DOKONANIA I ROKU III KADENCJI (1998-...)

W miarę bezkolizyjnie przejęcie na miejski „garnuszek” placówek i instytucji postojewódzkich oraz szkół ponadpodstawowych; oddanie do użytku muszli koncertowej w parku miejskim; zmodernizowanie ulicy Chłodnej; zbudowanie trzech hal sportowych i rond na ulicach Reja i Bakałarzewskiej; modernizacja i rozbudowa I LO; rozpoczęcie przebudowy ulicy Bulwarowej.

**Jerzy Broc**



# JACWIEŻ Z PRZEBIŚNIEGIEM

Ukazał się kolejny (dziwiąty) numer kwartalnika „Jaćwież”. W nowej edycji istnieje on od 1998 roku (poprzednio w latach 1986 – 1991). Jego wydawcą jest Regionalna Pracownia Krajoznawcza przy suwalskim oddziale PTTK. Nakład ponad 1000 egz. rozchodzi się szybko. To zasługa zarówno auto-

rów i redakcji, jak też dobrej, ciekawej szaty graficznej.

Pismo poświęcone jest historii, kulturze, krajoznawstwu i przyrodzie na obszarze obejmującym historyczną Jaćwież, czyli Suwalszczyznę, Mazury Wschodnie i tereny obecnej Litwy do Niemna. Mimo niespełna 500 lat historii współczesnego osadnictwa

Nowa wystawa w barze „Jaćwing”

## WERNISAŻ BEZ AUTORA

W barze „Jaćwing” przy ul. Kościuszki otwarto kolejną wystawę, tym razem malarstwa **Tadeusza Żochowskiego**. Twórca co prawda przybył pod siedzibę galerii, ale w ostatniej chwili zrezygnował z obecności na wernisażu. Być może dlatego, że była to pierwsza prezentacja jego dorobku. Sylwetkę autora zapre-

zentowała organizatorka wystawy – **Jadwiga Błaszczyk-Jurkonis**. Tadeusz Żochowski jest ponad 70-letnim suwalczaninem. Interesuje go nie tylko malarstwo. Lubi też majsterkować i śpiewać. Od ponad 40 lat jest członkiem chóru kościelnego, a od dwóch – Suwalskiego

Chóru Seniora. Uprawianiem twórczości plastycznej zajmuje się od lat. Początkowo był to rysunek i kopiowanie prac innych autorów. Większość ich rozdał swojej rodzinie. Prezentowanych na wystawie kilkanaście obrazów olejnych to głównie pejzaże Suwalszczyzny w różnych porach roku. (ag)



PS Dobrze, że suwalskie zakłady gastronomiczne mają też ambicje kulturalne. Nie tylko wspierają działania animatorów kultury, ale też w swoich lokalach prezentują prace plastyków i fotografików. A może by tak galeria w „Jaćwingu” została stałym miejscem pierwszych prezentacji plastyków amatorów?

PS Dobrze, że suwalskie zakłady gastronomiczne mają też ambicje kulturalne. Nie tylko wspierają działania animatorów kultury, ale też w swoich lokalach prezentują prace plastyków i fotografików. A może by tak galeria w „Jaćwingu” została stałym miejscem pierwszych prezentacji plastyków amatorów?



na tych ziemiach jego materialne ślady są stosunkowo skąpe. Zabytków tu mało, a jeśli są (głównie obiekty sakralne), to przede wszystkim z XIX wieku. Nawet kultura ludowa (w kształcie i rozumieniu jak np. na Kurpiach) uległa unifikacji z kulturą drobnomieszczańską – w stroju, obrzędach, kulinariach itp. Tym cenniejsze jest poszukiwanie przez redakcję „Jaćwieży” wartości i odrębności tej

północno-wschodniej części Polski.

Ostatni numer pisma jest szczególnie. Kwartalnik „Jaćwież” otrzymał prestiżową nagrodę Polskiej Organizacji Turystycznej w konkursie „Przebiśnieg” na najciekawszą inicjatywę kreującą nowoczesną ofertę turystyczną w Polsce (stąd na okładce u progu astronomicznego lata wczesnowiosenne przebiśniegi i logo fundatora nagrody).

Tym razem tematami wiódącymi numeru są Augustów i Kanał Augustowski. To niezwykle interesująca lektura nie tylko dla mieszkańców naszego regionu.

Redakcja zaprasza też czytelników do udziału w plebiscycie na najbardziej wartościową książkę o Suwalszczyźnie, jaka ukazała się w tym stuleciu. Na uczestników czekają liczne nagrody.

Tekst i foto: (ag)

## PRZED SEZONEM

**Przedstawiciele działających w naszym mieście stowarzyszeń turystycznych, agencji, biur podróży i właściciele hoteli spotkali się 28 maja w Urzędzie Miasta, aby porozmawiać o przygotowaniach do zbliżającego się sezonu turystycznego.**

Wiceprezydent **Maria Lauryn** poinformowała o działaniach podjętych w zakresie promocji turystycznej i rozwoju turystyki, o wysokości środków finansowych przewidzianych na ten cel w budżecie miasta, o udziale w targach turystycznych i zdobytych tam wyróżnieniach. Od pewnego czasu prowadzone są też rozmowy w sprawie utworzenia lokalnej organizacji turystycznej obejmującej powiaty suwalski, sejneński i augustowski. Inicjatywa ta wzbudziła zainteresowanie zebranych. – *Uważam jednak, że nowe stowarzyszenie nie powinno zajmować się zad-*

*niami statutowymi istniejących już organizacji* – powiedział **Wojciech Pliszka**. Zdaniem **Barbary Żylińskiej**, nowe stowarzyszenie powinno zająć się współorganizacją wędrówek pieszych dla dzieci i młodzieży z suwalskich szkół. – *Powinniśmy starać się rozwijać te formy turystyki, które uczą młodzież poznawać swój region, obcować z nim, zachowywać jego piękno* – stwierdziła.

Hotelarze zwrócili uwagę na fakt, że internaty szkolne spełniają rolę komercyjnej bazy noclegowej, a nie mają kategoryzacji. Cierpią na tym właściciele hoteli, którzy przecież płacą podatki.

Zdaniem zebranych, jak najszybciej należy rozpocząć budowę ścieżek rowerowych, przeznaczając na ten cel przyszłoroczne środki zarezerwowane w budżecie miasta na rozwój turystyki.

(ag)

## DOBRY POCZĄTEK I CHLUBNE ZAKOŃCZENIE

Tak najogólniej można by podsumować pierwszy rok działalności Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach. Na ostatnim „zjeździe”, 26 maja, sześćdziesięciu czterech słuchaczy odebrało dyplomy uczestnictwa w zajęciach w roku akademickim 1999/2000. Chwilę wcześniej wysłuchali oni wykładu prof. dr. hab. **Wojciecha Pędicha** pt. „Rola UTW w realizowaniu pomysłu starości”.

Powstaniem UTW zainteresowana była osobiście od samego początku wiceprezydent **Maria Lauryn**. Urzekła ją działalność podobnych uniwersytetów w Polsce. Zaraziła tym pomysłem ludzi z ROKiS i wspólnie, bazując na doświadczeniach UTW w Białymstoku, tworzą kolejną nową „szkołę” w Suwałkach. To jest nietypowa uczelnia, bo może do niej uczęszczać praktycznie każdy. Wykłady odbywały się w pomieszczeniach ROKiS w każdy drugi piątek miesiąca, a wstęp na nie był oczywiście wolny. Zakończeniem każdego takiego spotkania był występ artystyczny. W pierwszym semestrze odbyło się sześć spotkań. **Czesław Kryszkiewicz** - prezes Stowarzyszenia UTW w Białymstoku - mówił o problemach i możliwościach edukacyjnych ludzi starszych, ks. **Jerzy Zawadzki** - o osobowości. Tematem wykładu **Waldemara Janiona** była „Edukacja na odległość na świecie i w Polsce”. Ks. **Jarema Sykulski** podjął temat nauki społecznej Kościoła, prof. **Bronisław Siemieniecki** - koncepcji przemian edukacyjnych w dokumentach europejskich XXI wieku, a dr **Witold Czarniecki** zajął się „Człowiekiem XXI wieku”.

Kilka miesięcy po rozpoczęciu działalności UTW w Suwałkach powołano stowarzyszenie UTW. Prezesem jego zarządu

został **Stanisław Paszkowski**, a wiceprezesami **Ryszard Wysocki** i **Stanisław Hołownia**. Ponieważ słuchacze UTW chcieli częściej się spotykać, dlatego w ramach stowarzyszenia zaczęło działać pięć sekcji: Suwalski Chór Seniora oraz sekcje rękodzieła, zdrowia, turystyczna i brydżowa.

Semestr drugi to kolejnych osiem wykładów. Ich tematyka to: „Prasa suwalska okresu międzywojennego” (**Zygmunt Filipowicz**), „Leczenie słowem” (ks. Jerzy Zawadzki), „Katolicka nauka społeczna w III Rzeczypospolitej” (ks. Jarema Sykulski), „Ruch oporu na Suwalszczyźnie” (**Jerzy Klimko**), „Społeczeństwo informacyjne” (**Bronisław Siemieniecki**), „Suwalszczyzna - swego nie znacie” (**Jan Bacewicz**), „Człowiek XXI wieku” (**Witold Czarniecki**) oraz wspomniany wcześniej wykład **Wojciecha Pędicha**.

Wielką atrakcją spotkań, jak przyznali sami studenci, były towarzyszące występy artystyczne. Przed szeroką rzeszą słuchaczy UTW zaprezentowali swoje talenty: ZPiT „Suwalszczyzna”, **Anna Barszczewska** z zespołem, Suwalski Chór Seniora, akordeoniści z PSM, Suwalski Chór Kameralny, Dziecięcy Teatr Tańca „Fantazja”, dziecięcy zespół „Beciaki”, chór żeński „Cantylena” i Zespół Seniorów „Retro”.

Ostatnie spotkanie pierwszego roku zakończyło się bankietem, który przygotowali sami słuchacze. Nie zabrakło na nim wykładowców, przedstawiciele UTW w Białymstoku, miejscowych władz i ROKiS. Potem były „długie Polaków rozmowy” i pytania o rozpoczęcie następnego roku. „Studenci” UTW chcą się ze sobą spotykać, chcą być nadal niezależni i aktywni. Tłumy, które przyszły na pierwsze i ostatnie spotkanie, są tego najlepszym dowodem. (bis)

## POROZMAWIĄĆ Z WIATREM

W sobotę, 27 maja br., rozstrzygnięto „Konkurs Jednego Wiersza”, który już po raz siódmy, zorganizowała redakcja „Licealisty” - pisma wydawanego przez uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Tym razem motto jego brzmiało: „Porozmawiać z wiatrem”. Pomysłodawcą konkursu jest opiekun pisma z ramienia rady pedagogicznej **Marian Malinowski**.

fa **Drozdowska**, **Anna Ambrosiewicz**, **Ewa Kozioł**, **Maria Urbanowicz**, **Malgorzata Kap**, **Marian Malinowski** i ks. **Krzysztof Żbikowski** oraz przedstawiciele młodzieży - **Ewelina Stygar** i **Ewelina Wiszniewska** - przyznało tytuły laureatów **Urszuli Dymnickiej** z Białegostoku - I miejsce, **Dawidowi Zarazińskiemu** z Łomży - II miejsce, **Annie Gluszczyk** z Białegostoku - III miejsce,



Laureatki „Konkursu Jednego Wiersza”.

Do tegorocznej edycji nadesłano 50 utworów z województw podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Tematyka wierszy była bardzo zróżnicowana - od nastrojów dekadencjonalnych - co zdaniem organizatorów nie jest niespodzianką, zważywszy na przełom XX i XXI wieku, po refleksje na temat miłości, sztuki, wiary w Boga.

Konkursowe jury pod przewodnictwem **Zbigniewa Fałtynowicza** w składzie: **Józe-**

**Wioletcie Wysockiej** z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Suwałkach - IV miejsce, **Bogumile Leszczyńskiej** z I LO w Suwałkach - V miejsce i **Konstantemu Kozłowskiemu** z Gródka - VI miejsce.

Ponadto wyróżnienia otrzymały: **Katarzyna Jaśkiewicz** z III LO w Suwałkach - za oryginalność, **Wioletta Kępa** z II LO w Giżycku - za tematykę utworu, **Magdalena Citko** z Białegostoku - wyróżnienie specjalne redakcji „Licealisty”. (rl)

## ROWEROWE SZALEŃSTWA

Już kilka dni dzieli suwalskich miłośników kolarstwa od imprezy „Prince Polo XXL – Rowerowe Szaleństwo”, jaką w sobotę, 24 czerwca, o godz. 15.00 zorganizuje w parku Konstytucji 3 Maja firma Kraft Foods Polska sp. z o.o. pod patronatem Polskiego Związku Kolarstwa.

Wszyscy posiadacze rowerów, którzy ukończyli 14 lat, będą mogli wziąć udział w wyścigu rowerowym i licznych konkursach. Prawdziwą atrakcją będą pokazy członków kadry narodowej w cyklotrialu i serie pokazów na BMX-ach (flatland). (ag)



„Sport jest jak rzodkiewka: mało kto uprawia, ale każdy to lubi!”  
Bogdan Brzeziński

## WYPOCZYNKOWA OFERTA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Już po raz drugi pracownicy suwalskich zakładów pracy mieli okazję wziąć udział w **Spartakiadzie Sportowo-Rekreacyjnej Pracowników Suwalskich Zakładów Pracy „Giby ’2000”**. Impreza odbyła się w dniach 3-4 czerwca w przepięknie położonym ośrodku TAU w Gibach. Uczestnikami 2-dniowego odpoczynku na świeżym powietrzu były załogi 6 przedsiębiorstw (Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, Samodzielnego Publicznego Szpitala Psychiatrycznego, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej, Rejonu Energetycznego, Rejonowego Urzędu Poczty) oraz radni Rady Miejskiej w Suwałkach. Łącznie było to ponad 130 osób. Organizatorem imprezy była **Rada Międzypowiatowa OPZZ** w Suwałkach.

Głównym celem spartakiady była integracja suwalskiego

środowiska pracy. Zdaniem **Jerzego Balińskiego** – przewodniczącego Rady OPZZ - nie bez znaczenia jest także popularyzacja aktywnych form wypoczynku. Z uwagi na fakt powolnego zanikania w zakładach organizacji wszelkich działań o charakterze rekreacyjno-wypoczynkowym każda inicjatywa w tym zakresie wydaje się być szczególnie cenna. – *Jest to jedyna znana nam w województwie tego typu impreza – powiedział podczas otwarcia szef podlaskich struktur OPZZ Antoni Poźniak. – Żałujemy, że sztucznie przypisywana takim przedsięwzięciom ideologia całkowicie zniszczyła ich ideę. Dzisiaj, bez jakichkolwiek politycznych odniesień, chcemy na nowo wyzwać ducha wspólnego spędzania czasu na łonie przyrody. Czas pokazuje, że Suwałkom zdecydowanie się to udaje* – kontynuował gość z Białegostoku.



W imieniu klubu radnych SLD suwalskiej Rady Miejskiej nagrodę z rąk Józefa Balińskiego odbiera Józef Hryniewicki.

Uczestnicy, obok wypoczynku, mieli w ramach współzawodnictwa szereg zadań do wykonania. Zwycięstwo przynosiło medale i puchary oraz dawało punkty w klasyfikacji generalnej. Cenne trofea trafiły prawie do każdej z ekip. Otrzymały je załogi za poszczególne zwycięstwa: Rejon Energetyczny (ringo i tenis stołowy), Szpital Psychiatryczny (przeciąganie liny), SPZOZ (siatkówka plażowa), PKS (zawody wędkarskie), radni (rzut lotką) oraz Poczta Polska (wielobój kierowników ekip i skok w dal). W

ostatecznym zestawieniu laur pierwszeństwa trafił właśnie do ekipy **Poczty Polskiej**, której załoga, podobnie jak w roku ubiegłym, także i tym razem była najlepsza. Pocztową ekipą kierowała **Julianna Sawicka**, obwołała także miss spartakiady.

Większość uczestników, pytana o ocenę imprezy, powtórzała, że impreza była udana. Padły sugestie, by była ona kontynuowana, stając się atrakcyjną propozycją w kalendarzu imprez miejskich.

**Zdzisław Przelomiec**

## KIERMASZ TANIEJ KSIĄŻKI

Zachęcenii powodzeniem kwietniowego kiermaszu pracownicy Biblioteki Publicznej im. Marii Konopnickiej postanowili „iść za ciosem” i w dniach 31 maja – 1 czerwca zorganizowali go ponownie. Tym razem wybór literatury był jeszcze większy, a książki nadal tanie. Największym powodzeniem cieszyły się lektury szkolne, książki dla dzieci, romanse i kryminały. Podobnie jak poprzednio można też było kupić używaną książkę za złotówkę, a nawet 50 groszy.

Biblioteka zarobiła na kiermaszu 1055 zł ze sprzedaży książek nowych i 129 zł z wrzucanych do puszek pieniędzy za książki stare. Kupiono za to 213 nowych pozycji. Jest to jedna trzecia całych ubiegłorocznych zakupów.

– *Będziemy nadal organizować takie kiermasze* – powiedział dyrektor biblioteki **Andrzej Chuchnowski**. – *Jest to dobra forma powiększania księgozbioru. Następnym kiermasz planujemy już we wrześniu.*



W ofercie sprzedaży było też trochę podręczników do szkoły podstawowej. Te, które nie znalazły nabywców, zostaną przekazane uczniom suwalskiej Szkoły Romskiej.

Tekst i foto: (ag)

### Listy...

#### POLSKA KORUPCJĄ STOI!

(...) Obecnie w naszym kraju namnożyła się olbrzymia ilość partii politycznych – od tak zwanej lewicy do tzw. prawicy. W Polsce zarejestrowanych jest do chwili obecnej aż 316 partii. Ze względu na tak olbrzymią ilość ugrupowań politycznych partie, mające nawet słuszny program, zgodny z interesem narodowym, nie mają możliwości przebiccia się nawet w mediach działających w interesie narodu i państwa polskiego. Działając w pojedynkę, nigdy nie osiągną swego celu. Z powyższych względów wszystkie ugrupowania polityczne, działające w interesie narodu i państwa polskiego, muszą się zjednoczyć w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

(...) Korupcję i przestępstwa w Polsce, nienotowane w historii naszego kraju, może zlikwidować jedynie nieprzekupny prezydent RP, który działałby w interesie narodu i państwa polskiego (...)

**Edward Gąglewski**



**XXVII sesja Rady Miejskiej w Suwałkach**

# INTERPELACJE

Listę interpelacji na ostatniej sesji rozpoczął radny **Edmund Soboń**. Zaproponował, aby ze względu na suszę wprowadzić zakaz wstępu do lasu z potencjalnym źródłem ognia – zapalkami czy zapalniczką - oraz wydanie zaleceń, aby zaprzestano obecnie koszenia traw, gdyż jest to bardzo szkodliwe dla środowiska. Wrócił też do poruszanego przez siebie już wielokrotnie tematu żywoptów, tym razem w kontekście niezdrowej żywności produkowanej z roślin rosnących przy drogach. Odpowiedzieli mu poseł **Jerzy Czepulkowski** i wiceprezydent **Mieczysław Grnyo**. Zwrócili uwagę na niewykonanie zakazu wstępu do lasu i kontroli miejsca hodowli roślin.

– *Jeśli chodzi o koszenie trawy podczas suszy, to chyba każdy mieszkaniec wie, że się tego nie robi* – stwierdził wiceprezydent.

Radny E. Soboń w imieniu 110 suwałczan, którzy złożyli na jego ręce odpowiednie pismo, wystąpił o doprowadzenie wody do cmentarza komunalnego przy ul. Reja. Wiceprezydent wyjaśnił, że wykupiono już teren pod wodociąg i ścieżkę rowerową. Negocjacje trwały długo, gdyż właściciele gruntów żądali bardzo dużych sum za swoje pola. Ponieważ Urząd Gminy w Suwałkach chciałby, aby wodociąg został doprowadzony aż do Białej Wody, trwają rozmowy w sprawie partycypacji w kosztach. Część z nich pokryje też Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Wiceprezydent M. Grnyo powiedział, że Urząd Miejski dokupuje kolejne działki na powiększenie terenu cmentarza komunalnego.

E. Soboń zapytał też, jak rozpatrzono jego wniosek o przyznanie nagrody panu Litwiniukowi, który w swojej szklarni hoduje drzewa i krzewy, a następnie wysadza je na terenie miasta. – *Komisja ochrony śro-*

*dowiska wystąpi o przyznanie mu dyplomu uznania – stwierdził wiceprezydent Grnyo.*



*O rozwiązanie problemu parkingów obok gmachu sądu na ul. Waryńskiego apelował radny Grzegorz Misiewicz.*

Komendant Straży Miejskiej został zobligowany do częstszych kontroli na Osiedlu II obok ośrodka szkolnego prowadzonego przez Agencję Rozwoju Regionalnego „Ares”. Mimo iż wybudowano tam parking, to samochody nadal są stawiane na ścieżkach osiedlowych pod oknami mieszkańców.

Radny **Zbigniew Filipkowski** skarżył się na uciążliwość „ogródka piwnego” na ul. Chłodnej. Jego bywalcy notorycznie zakłócają spokój okolicznych mieszkańców. Ponadto zajmuje on do dwóch trzecich szerokości ulicy, co utrudnia poruszanie się po niej. W piwnicy, gdzie odbywają się dyskoteki, brak jest wyjścia awaryjnego. – *Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby doszło tam do pożaru* – powiedział.

– *Zwróciliśmy się już w tej sprawie do Komendy Miejskiej Policji i wydziału architektury. Wystąpimy też do straży pożarnej w sprawie wyjścia awaryjnego* – poinformował wiceprezydent Grnyo.

Z. Filipkowski przypomniał też sprawę przedsiębiorcy z ulicy Chłodnej, który ubiega

się o odszkodowanie z racji konieczności zamknięcia należącego do niego sklepu. Przez miesiąc nie mógł handlować, ponieważ przy remoncie ulicy akurat przed jego sklepem wykopano dół uniemożliwiający wejście do placówki.

wego przy ul. Waryńskiego apelował radny **Grzegorz Misiewicz**. Parkingi są tam bardzo małe i samochody zatrzymują się po obu stronach ulicy. Jest to bardzo niebezpieczne, zwłaszcza zimą, kiedy na poboczach leży dużo śniegu, a przejazd jest dodatkowo utrudniony. Zbliża się sezon turystyczny i nasili się ruch na tej ulicy, gdyż jest to najprostsza droga z Augustowa do Wigier.

– *Jesteśmy po rozmowach z prezesem Spółdzielni Niewidomych i właścicielem warsztatu samochodowego przy ul. Sejneńskiej, żeby utworzyć na ich terenie miejsca czasowego postoju. Będzie to ok. 55 miejsc* – zapewnił wiceprezydent Grnyo.

Radny **Andrzej Matusiewicz** zaproponował natomiast, aby przesunąć termin wydania monografii (połowa przyszłego roku) Suwałk. Ponieważ ma to być poważna publikacja, należy solidnie ją opracować. Szybciej można by wydać album jako wydawnictwo okazjonalne.

– *Rozważymy tę propozycję* – zapewniła wiceprezydent **Maria Lauryn**.

**Anatolia Gagacka**

– *Korespondencja z tym panem trwała długo. Uważamy sprawę za zamkniętą. Jeśli rozwiązanie go to nie zadowala, pozostaje sprawa sądowa* – wyjaśnił wiceprezydent.

O rozwiązanie problemu parkowania obok gmachu sądo-

## ZARZĄD MIASTA

Zarząd Miasta na posiedzeniu w dniu 6 czerwca 2000:

- przyjął projekt uchwały w sprawie odstąpienia od obowiązku zabezpieczenia kaucyjowego lub wekslowego,
- rozpatrzył wniosek dyrektora ZBM w sprawie przydziału lokalu mieszkalnego,
- podjął decyzję w sprawie wyrażenia zgody na wykonanie nawierzchni ul. Mechaników w Suwałkach,
- ustalił termin konkursów na stanowiska dyrektorów szkół i placówek oświaty,
- rozpatrzył wniosek OSiR o refundację kosztów,
- ustalił nowe opłaty za usługi świadczone w 2000 roku przez schroniska młodzieżowe na terenie Białej Wody i Suwałk,
- rozpatrzył wniosek o ulgi podatkowe,
- przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego PEC i PWiK w Suwałkach,
- rozpatrzył sprawę rozbiórki budynków przy ul. E. Plater 69 pod budowę ul. Bulwarowej,
- przyjął informację na temat modernizacji budynku Pogotowia Opiekuńczego przy ul. 23 Października w Suwałkach,
- rozpatrzył wnioski klubów i stowarzyszeń dotyczące przyznania dotacji celowej z zakresu „kultura fizyczna i sport”.

**Anna Walulik**

rzecznik Urzędu Miejskiego

# SALEZJAŃSKIE ŚWIĘTO SPORTU

Dziewięć medali, w tym dwa złote, zdobyli reprezentanci Suwałk w Sportowym Święcie Młodzieży Salezjańskiej. W trwających przez trzy dni zawodach uczestniczyło ok. 400 sportowców z inspektorii warszawskiej, obejmującej województwa podlaskie, warmińsko-mazurskie, mazowieckie i łódzkie.

Mistrzostwa miały bardzo uroczystą oprawę. W ceremonii otwarcia uczestniczyli m.in. ordynariusz diecezji ełckiej ks. biskup **Wojciech Ziemia**, wicewojewoda podlaski **Leszek Lewoc**, wiceprezes Zarządu Krajowego Salos RP ks. **Edward Pleń**, a także



przedstawiciele władz Suwałk z przewodniczącym komitetu honorowego mistrzostw prezydentem **Grzegorzem Wołagiewiczem** oraz wiceprezydentami **Marią Lauryn** i **Mieczysławem Grnyo**.

Miejsce sportowej rywalizacji stanowiły obiekty OSiR i niedawno oddane hale sportowe w SP 11, Zespole Szkół Rolniczych i II LO. Wywarły one ogromne wrażenie na osobach przyjezdnych. - *Skąd w Suwałkach tyle obiektów sportowych?* - zastanawiał się głośno jeden z opiekunów ekipy z Żyrardowa podczas dekoracji zwycięzców. Sam również miał sporo powodów do dumy. Żyrardowianie okazali się bowiem bezkonkurencyjni w koszykówce, zdobywając wszystkie cztery złote medale - w obu grupach młodszej i starszej

dziewcząt i chłopców. Wśród dziewcząt medale wywalczyły też koszykarki z Suwałk: srebrny (trener **Anna Pachucka**) w grupie młodszej, a brązowy (podopieczne **Marka Staniszewskiego**) w grupie starszej.

Suwałczanki triumfowały w turnieju siatkówki w grupie młodszej, zaś w grupie starszej zajęły drugie miejsce. Trenerem obu zespołów jest **Bogdan Maciejewski**. Mistrzowska drużyna wystąpiła w następującym składzie: kapitan **Aleksandra Musiał**, **Anna Bepirszcz**, **Ewelina Borawska**, **Joanna Atlaska**, **Edyta Kaszkiel**, **Katarzyna**

**Jutkiewicz**, **Magdalena Żybura**, **Joanna Puza**, **Kinga Dudzińska**, **Monika Kalinowska**, **Marzena Lulewicz**, **Aleksandra Jaworowska**. Złoty medal w grupie starszej zdobyły reprezentantki Warszawy.

Sporo sukces odnieśli w mistrzostwach trenowani przez Danutę Remiszko suwałscy pingpongiści. W grupie młodszej w grze pojedynczej chłopców zwyciężył **Marcin Andruszkiewicz**, a **Paweł Tomaszewski** zajął trzecie miejsce. W grze podwójnej **Marcin Andruszkiewicz** z **Przemysławem Krajewskim** wywalczyli srebrny medal. Brązowy medal zdobył też debel dziewcząt w grupie młodszej - **Marzena Izbicka** z **Agnieszka Żukowską**.

Grono suwałskich medalistów uzupełnia drużyna piłkarzy star-



*Wiceprezydent Mieczysław Jurewicz wraz z prezesem SL „Salos” Andrzejem Turowskim wręczyli złote medale suwałskim siatkarkom.*

szych prowadzona przez **Dariusza Ulanowicza**, która zajęła drugie miejsce. W obu grupach turnieju piłkarskiego zwyciężył Mińsk Mazowiecki.

Puchar fair play kapituła zawodów postanowiła przyznać ekipie z Różanogostoku.

Zwycięzcy w poszczególnych konkurencjach wystąpią w ogólnopolskich mistrzostwach młodzieży salezjańskiej, które we wrześniu odbędą się w Łodzi.

- *Dzięki życzliwości i pomocy wielu ludzi dobrej woli były to bardzo udane zawody - ocenia prezes Stowarzyszenia Lokalnego Salos w Suwałkach **Andrzej Turowski**. - Na tle rywali dobrze zaprezentowali się w nich nasi zawodnicy. Należy pamiętać, że w zawodach tych startowali prawdziwi amatorzy, a mimo to rywalizacja i udział w mistrzostwach przysporzyły dla wielu z nich ogromnej satysfakcji.* (rł)

## Zarząd Budynków Mieszkalnych w Suwałkach ogłasza

publiczny przetarg ustny na wynajem, na okres do trzech lat, następujących lokali użytkowych, położonych w Suwałkach przy ulicach:

- 1) Kościuszki 43 – powierzchnia użytkowa 53,00 mkw., cena wywoławcza 6,00 zł/mkw. (netto), wadium 500,00 zł. Lokal wyposażony jest w instalacją wodnokanalizacyjną i elektryczną.
- 2) Kościuszki 97 - powierzchnia użytkowa 36,41 mkw., cena wywoławcza 8,00 zł/mkw. (netto), wadium 400,00 zł. Lokal wyposażony jest w instalacją wodnokanalizacyjną i elektryczną.

Lokale wystawione są do przetargu w aktualnym stanie technicznym.

Przedmiotem przetargu jest stawka czynszu netto. Koszty eksploatacji przysły najemca pokrywa odrębnie. Przy zawarciu umowy przysły najemca zobowiązany jest wpłacić kaucję zabezpieczającą w oparciu o stawkę czynszu za 1 mkw. wyliczowaną w przetargu.

Przetarg odbędzie się w dniu 28.06.2000 r. (środa) w siedzibie ZBM, ul. Składowa 5, pokój nr 3, o godzinie 10.00 – lokal poz. 1, o godz. 10.10 – lokal poz. 2.

Wadium należy wpłacić w kasie ZBM do godz. 9.30 w dniu przetargu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 3 lub telefonicznie: 566-76-93 wew. 24.

Zastrzega się możliwość odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**IMPREZY - CO, GDZIE, KIEDY?**

**kulturalne**

16-18.06 – Międzynarodowy Festiwal Ludowych Zespołów Tanecznych „Młodzież dla Europy – Źródlika” połączony z jubileuszem 50-lecia Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”, w programie m.in.:

17.06 – Animacje taneczne zespołów z kraju i z zagranicy (Francji i Litwy), muszla koncertowa w parku Konstytucji 3 Maja, pasaż Grande-Synthe, ul. Patli, godz. 12.00-14.00,

- Otwarcie wystawy „Archiwalia ZPiT „Suwalszczyzna”, godz. 14.00, Galeria PAcamera (ROKiS),  
- Złote gody ZPiT „Suwalszczyzna”, godz. 17.00-19.00, hala OSiR

18.06 – Prezentacje festiwalowe zespołów, godz. 11.00-20.00, muszla koncertowa w parku Konstytucji 3 Maja,

18.06 – XX Suwalskie Lato Muzyczne, godz. 19.00, kościół ewangelicko-augsburski pw. Świętej Trójcy, w programie m.in. występ Chóru Kameralnego STM;

**sportowe**

6 – Mecz III ligi piłki nożnej Wigry – Kaszubia Kościerzyna, godz. 17.00, stadion piłkarski

**Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Białymstoku**

**prowadzi nabór na:**

studia licencjackie w systemie stacjonarnym, zaocznym i wieczorowym na

**Wydziale Zamiejscowym w Elku**

na kierunku: ● **zarządzanie i marketing**

**o specjalnościach:**

- zarządzanie marketingowe w przedsiębiorstwie
- ekonomika turystyki i hotelarstwa
- zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- informatyka gospodarcza
- zarządzanie lokalne i regionalne

**Informacje i przyjmowanie podań:**

19-300 Elk, ul. Grodzieńska 1, tel.(087) 621-14-46

151/2000

**MIEJSKA DYREKCJA INWESTYCJI I KOMUNIKACJI W SUWAŁKACH**

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82, tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31 ogłasza przetarg nieograniczony na **zagospodarowanie zieleni ulicy Północnej w Suwałkach.**

Termin realizacji usługi - **30.11.2000 r.**

Wadium w wysokości **1.300,00 zł** należy wnieść do dnia **27.06.2000 r.** na konto Kredyt Bank SA O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank SA o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jolanta Tama - tel. (087) 566-78-55 [sprawy techniczne] - pokój nr 8
  - Alicja Charmuszko - tel. (087) 566-78-55 [procedura] - pokój nr 4
- Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na zagospodarowanie zieleni ulicy Północnej w Suwałkach**” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia **28.06.2000 r. o godz. 10<sup>00</sup>.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **28.06.2000 r. o godz. 10<sup>30</sup>** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena - **90 %**,
- doświadczenie zawodowe - **10 %**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- Spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. nr 123 poz. 778 z dnia 9.10.1997 r.)
- Spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

175/2000

**MIEJSKA DYREKCJA INWESTYCJI I KOMUNIKACJI W SUWAŁKACH**

16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 82, tel. (087) 566-78-55 i 566-48-31 ogłasza przetarg nieograniczony na **zagospodarowanie zieleni skweru przy ul. Chopina w Suwałkach.**

Termin realizacji usługi - **30.11.2000 r.**

Wadium w wysokości **2.800,00 zł** należy wnieść do dnia **28.06.2000 r.** na konto Kredyt Bank SA O/Suwałki nr 15001719-20167-121710014096.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 25,00 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego, pokój nr 4, po uprzednim dokonaniu wpłaty na konto w Kredyt Bank SA o/Suwałki nr 15001719-20167-121710014083 lub za zaliczeniem pocztowym.

Uprawnionymi do kontaktu z oferentami są:

- Jolanta Tama - tel. (087) 566-78-55 [sprawy techniczne] - pokój nr 8
  - Alicja Charmuszko - tel. (087) 566-78-55 [procedura] - pokój nr 4
- Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną „**Oferta na zagospodarowanie zieleni skweru przy ul. Chopina w Suwałkach.**” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego, w sekretariacie.

Termin składania ofert upływa dnia **29.06.2000 r. o godz. 10<sup>00</sup>.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu **29.06.2000 r. o godz. 10<sup>30</sup>** w siedzibie Zamawiającego, pok. nr 4.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Kryteria oceny ofert:

- cena - **90 %**,
- doświadczenie zawodowe - **10 %**

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

- Spełniają warunki wynikające z art. 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych;
- Spełniają warunki specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

174/2000

Piłka nożna

## Z dedykacją dla Karola

W 32. kolejce rozgrywek o mistrzostwo III ligi piłki nożnej w środę, 7 czerwca, Wigry wygrały na własnym boisku z BKS Chemik Bydgoszcz 2:1 (1:0).

Dla Wigier był to kolejny mecz o „być albo nie być” w III lidze. Tylko wygrana z walczącym już „o pietruszkę” Chemikiem pozwalała suwalczanom na utrzymywanie w dalszym ciągu w miarę bezpiecznego miejsca w tabeli. Ale nie tylko z tej przyczyny w suwalskim obozie panowało zdenerwowanie. We wtorek - podczas treningu - w murawę boiska uderzył piorun i poraził jednego z czołowych piłkarzy Wigier **Karola Kościucha**. Tylko natychmiastowa pomoc kolegów i pogotowia ratunkowego przywróciła przytomność zawodnikowi, a pobyt na oddziale intensywnej terapii spowodował jego powrót do zdrowia.

Wigry w III lidze spotkały się z bydgoskim rywalem już trzykrotnie. Na wyjazdach dwa razy zremisowały 0:0 i 2:2, a w ubiegłym sezonie na własnym boisku zwyciężyły 1:0. Były jednak wtedy w znacznie wyższej formie i nie zaglądało im w oczy widmo spadku do niższej klasy rozgrywek. I tym razem okazało się, że Chemik nie ma szczęścia do Wigier, a w dodatku zaprezentował kiepską formę. Natomiast nie można było tak powiedzieć o gospodarzach. Wprawdzie mecz rozpoczął się od wzajemnych poszukiwań „haka” na przeciwnika, ale już w 10. minucie bliski zdobycia prowadzenia dla gospodarzy był Sławomir Głębocki, którego silny strzał z rzutu wolnego z trudem obronił bramkarz gości. W 20. minucie piłkę do bramki gości wbił głową Tomasz Dębowski, ale był na spalonym i gol nie został uznany. Po kolejnych dziesięciu minutach pod bramkę gości przedarł się Wawrzyniec Kropiwnicki. Zatrzymał go dopiero tuż przy końcowej linii boiska bydgoski obrońca i wybił piłkę na rzut rożny. Chwilę potem bramkarz znalazł się dwukrotnie w opałach. Najpierw za sprawą Piotra Wojnowskiego, a

następnie Piotra Andrzejewskiego. Znacznie bardziej emocjonująca sytuacja wytworzyła się w 42. minucie. W zamieszaniu podbramkowym strzelali Piotr Andrzejewski, Tomasz Dębowski i Daniel Omilianowicz, który tę kanonadę zakończył zdobyciem gola.

Do przerwy goście wypracowali tylko jedną dogodną sytuację do zdobycia bramki, ale



Wyróżniający się napastnik Wigier Sławomir Głębocki.

Jarosław Bartosiak pewnie wybił piłkę na rzut rożny.

Druga połowa meczu to również nieustanne ataki gospodarzy. W 52. minucie gry Wawrzyniec Kropiwnicki, po długim rajdzie, precyzyjnie podał piłkę do nadbiegającego pod bramkę Sławomira Głębockiego, ale ten fatalnie spudłował. Mimo to druga bramka dla gospodarzy wciąż wisiała w powietrzu. W dodatku trener gości wycofał z gry swoich dwóch najaktywniejszych w ataku piłkarzy, zakładając wzmocnienie obrony i zdobycie wyrównującego gola z kontry. Wprawdzie defensywa Chemika znacznie się uszczelniła, ale mimo to bramkę zdobyli gospodarze. Był to gol strzelony w stylu, jaki nieczęsto ogląda się nawet w telewizji. W 87. minucie Piotr Andrzejewski podprowadził futbolówkę do linii końcowej i uderzył ją tak, że ta zatoczyła łuk i omijając bramkarza wpadła do bramki.

Goście, znani ze skutecznej gry w meczowych końcówkach, zrealizowali również drugą część swego planu i zdobyli w ostatniej minucie gola. Jednak o jednego za mało, aby wywieźć z Suwałk chociaż jeden punkt.

Po meczu trener Wigier Romuald Wiszniewski powiedział: *- Cieszę się ze zwycięstwa, ale przede wszystkim z tego, że mam już do dyspozycji 22 zawodników. Mam natomiast pretensje do Piotra Andrzejewskiego za beznamiętny faul na przeciwniku, a w konsekwencji czwartą żółtą kartkę i osłabienie zespołu w ważnym meczu z Pogonią Łębork. Z powodu wczorajszej tragedii mogliśmy dzisiaj nie grać. Jednak otrząsnęliśmy się, a zwycięstwo dedykujemy Karolowi Kościuchowi, który mimo pobytu w szpitalu był z nami.*

Z Chemikiem Wigry zagrały w składzie: **Śliwiński, Dworecki (77., Sieczkowski), Bartosiak, Wyszyński (85., Czereaszewski), Dębowski, Szuszkiewicz, Omilianowicz, Kropiwnicki (58., Kulhawik), Wojnowski (70., Siłkowski), Głębocki, Andrzejewski**. Trener: **Romuald Wiszniewski**.

Bramki zdobyli: Daniel Omilianowicz w 42. min i Piotr Andrzejewski w 87. min dla Wigier oraz Jarosław Brończyk w 90. min dla Chemika. Sędziował Robert Werder z Warszawy. Widzów - ok. 700.

Wprawdzie po tym spotkaniu sytuacja Wigier nieco się polepszyła, ale czekający ich za kilka dni mecz w Łęborku z opuszczającą III ligę Pogonią trzeba było też wygrać. Wbrew pozorom, nie było to takie proste, gdyż na Pomorze Wigry pojechały tylko z jednym napastnikiem - Jarosławem Głębockim. Drugi z nich, zdobywający najwięcej bramek, Piotr Andrzejewski, musiał pauzować za żółte kartki.

★★★

Niestety, Wigry przegrały wyjazdowy mecz z Pogonią 0:2. Wprawdzie winę za tę porażkę i jej następstwa wzięł na siebie trener, ale biorąc pod uwagę również inne fakty związane z tym klubem, chyba nie do końca ma rację.

Wigry pożegnają tegoroczną edycję III ligi przed własną publicznością w sobotę, 17 czerwca, meczem z Kaszubią Kościerzyna. W rundzie jesiennej przegrały z nią walkowerem, gdyż z powodu ostrego kryzysu organizacyjnego nie zdołały nawet skompletować składu. Tym razem prezentują lepszą formę i wystarczającą liczbę rezerwowych zawodników. Muszą wygrać ten mecz, gdyż wciąż mają cień szansy na przedłużeniu trzecioligowego bytu. A nawet jeśli w przyszłym sezonie wystąpią w rozgrywkach niższej klasy, to zwycięstwem nad Kaszubią zasugerują, że w IV lidze zabawią dłużej niż rok. Początek sobotniego spotkania o godz. 16.00.

Tekst i foto:

**Zygmunt Gałaszewski.**

### TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Noniewicza 10, tel. 566-40-22 i 566-62-20 w. 434 i 435. Redagują: **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zbigniew De-Mezer**, **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Zygmunt Filipowicz**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Lapiński**, **Grażyna Betko-Serafin**, **Dorota Skłodowska**, **Marek Starczewski**, **Anna Zdanczewicz**. Opracowanie komputerowe: **Krzysztof Kosiński**. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

## WĘDROWANIE NAD WIGRAMI

Ok. 130 osób uczestniczyło w X Wielodyscyplinowym Rajdzie po Wigierskim Parku Narodowym. Tradycyjnie już zakończył się on wspólnym ogniskiem przy schronisku PTTK w Starym Folwarku. Spośród czterech tras zaproponowanych przez organizatorów - suwalski oddział PTTK i dyrekcję WPN - turyści wybrali dwie: pieszą i kajakową. Nie było osób chętnych do wędrowki konnej i rowerowej. Kajakarze mieli za zadanie przepłynąć Czarną Hańczę do śluzu Gorczyca na Kanale Augustowskim. Trasa piesza wiodła ścieżkami dydaktycznymi z siedziby WPN w Krzy-

wem do Starego Folwarku. Zanim miłośnicy wędrowki wyruszyli na trasę, wcześniej wysłuchali prelekcji o osobliwościach przyrodniczych znajdujących się na obszarze parku narodowego. Mówił też o tym na zakończenie rajdu wicedyrektor WPN **Maciej Kamiński** (na zdjęciu).

Uczestnikami rajdu byli w tym roku harcerze 49. Suwalskiej Harcerskiej Drużyny Techniczno-Obronnej „Czata” im. Henryka Mereckiego, „Biedronki” z SP w Poddubówku, wychowankowie Pogotowia Opiekuńczego w Suwałkach i stali miłośnicy wigierskiego parku z Bydgoszczy, Zie-



lonej Góry, Giżycka i Olsztyna. Warto dodać, że ekipę z Olsztyna stanowili pracownicy tamtejszego... Urzędu Marszałkowskiego. Co prawda na ich terenie nie brakuje ciekawych miejsc, jednak - jak twierdzili - urokowi Wigier nie sposób się oprzeć.

Kierownik biura Oddziału PTTK w Suwałkach **Jan Wysocki** za pośrednictwem „TS” zaprasza suwalczan do kolejnej wędrowki nad Wigry. Tym razem podczas Rajdu Sobótkowego, który odbędzie się w sobotę 24 czerwca br. (rl)

## Z RODZINĄ W OGRODZIE

W środę, 7 czerwca, w Przedszkolu nr 17 odbył się V Piknik Rodzinny. Tradycja pikników w tym przedszkolu sięga początków lat dziewięćdziesiątych. Wtedy dzieci wraz z rodzinami malowały chroniące drzewa kamienie. Natomiast pięć lat temu postanowiono wzbogacić tę formę pracy o zabawy i konkursy artystyczne. Tak powstały rodzinne pikniki organizowane każdej wiosny w przedszkolnym ogrodzie. Ponieważ rozpoczynają się w godzi-

brakowało rozrywek kulturalnych i rekreacyjnych – malowano, tańczono, śpiewano, biegano. Impreza była też okazją do podsumowania konkursu plastycznego „Suwalszczyzna piękna jak baśń”. Spośród 230 prac suwalskich i augustowskich dzieci wyróżniono 32.

Piknikową tradycją jest też wypuszczanie balonów z adresem przedszkola i wezwanie ich znalazcy do nawiązania kontaktu. Do tej pory nikt się nie ode-



nach popołudniowych, ich pierwszym punktem jest obiad.

W tym roku pod hasłem „Żyj zdrowo” konsumowano przygotowane przez przedszkolną kuchnię kiełbaski z grilla, bigos, ciastka z kremem i gofry z cukrem, popijając witaminizowanymi napojami i kawą. Jak co roku nie

zwał, ale być może ktoś uczyni to w tym roku.

Poza korzyściami integracyjnymi piknik przyczyni się również do wzbogacenia kasy przedszkolnej. Dochód ze sprzedaży poczęstunku będzie przeznaczony na zakup zabawek.

Tekst i foto: (zg)

## NAJNOWOCZEŚNIEJSZY W POLSCE



W piątek, 9 czerwca, przy ul. Wojska Polskiego otwarto oficjalnie nową siedzibę Aresztu Śledczego. W uroczystości wzięli udział wicewojewoda podlaski **Leszek Lewoc**, prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz**, wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Grnyo**, biskup pomocniczy diecezji elckiej **Edward Samsel**, zastępca dyrektora Centralnej Dyrekcji Służby Więziennej **Mieczysław Kubasiewicz** i dyrektor okręgowy Służby Więziennej w Białymstoku **Wacław Eimes**.

Nowe pomieszczenia aresztu powstały w zaadaptowanych budynkach byłego carskiego woj-

skowego lazaretu. Zostaną zasiedlone za kilka tygodni przez około 200 aresztantów. Nie jest to jeszcze koniec prac, gdyż przewiduje się jeszcze budowę obiektów dla więźniów szczególnie niebezpiecznych oraz administracji.

Jednak już teraz suwalski areszt jest najnowocześniejszym tego typu obiektem w naszym kraju. Jest nasycony elektroniką, a zaprojektowane przez suwalczan na wzór amerykański wieżyczki będą wzorem do wykorzystania przez zakłady karne w Polsce. Więcej szczegółów za tydzień.

Tekst o foto: (zg)

# HYDE PAPER CORNER

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

## SZEPTANKI

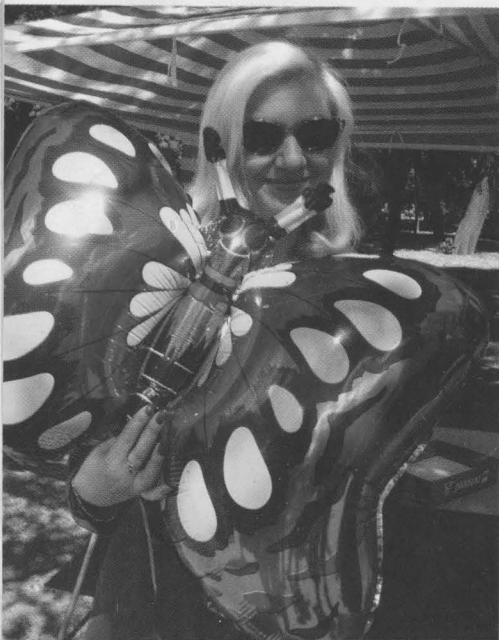
XXVII SESJA

W ostatni dzień maja odbyła się sesja Rady Miejskiej, której porządek obrad liczył ponad 30 punktów. Zapowiadała się więc niezła nasiadówka. Ponieważ w obradach brał udział ełcki poseł Czepułkowski (SLD), radni zadali mu wiele różnych pytań, w tym związanych z trwałością rządowej koalicji AWS-UW i ewentualnych przedterminowych wyborów parlamentarnych.

### SPRAWDZAĆ POSIADANIE ŹRÓDEŁ OGNI

Jeden z radnych w trosce o bezpieczeństwo przeciwpożarowe w naszych lasach zaproponował posłowi, aby wydano ogólnie zakaz wchodzenia do lasu osobom posiadającym potencjalne źródło ognia (np. zapalniczki czy zapałniczki). Niestety, nie zaproponował, w jaki sposób to w praktyce wyegzekwować. Również poseł Czepułkowski nie potrafił znaleźć sposobu na efektywne zrewidowanie wszystkich osób wchodzących do lasów. Redaktor „HYDE'U” po dłuższym namyśle doszedł do wniosku, że realizacja takiej ustawy byłaby ułatwiona, gdyby był ustawowy obowiązek wchodzenia do lasu nago. Niestety, zarówno liczne komary, jak i antypornograficzna ustawa, wykluczają tego

### MOTYLKIEM JESTEM



Fot. Z. Galaszewski

rodzaju pomysłu. Inna sprawa, że zdarzało się redaktorowi spotkać w lesie parki, które (też nago) rozniecały inny ogień.

### NICZYM FIDEL

Posłowi Czepułkowskiemu zadano sporo pytań, na które starał się kompetentnie, ale i bardzo obszernie, odpowiedzieć. Wprawdzie nie dorównał czasowo osławionemu kubańskiemu mówcy Fidelowi Castro, ale jego wystąpienie było niczym referat wprowadzający podczas dawnych plenów KC znanej powszechnie partii. Dopiero z półtoragodzinnym poślizgiem radni przystąpili do realizacji swoich 32 punktów obrad.

### ULEGLI WROGIEJ PROPAGANDZIE

Na salę obrad przybyło sporo mieszkańców Suwałk zaniepokojonych tym, że zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego w kwartale miasta, w którym mieszkają, spowodują zamach na ich prywatną własność. Ponieważ wśród nich były głównie osoby wiekowe, więc łatwo było im podszepnąć, iż centrolewicowa koalicja (niczym dawni bolszewicy) pragnie w chytry sposób pozbawić ich własności lub przynajmniej mocno ograniczyć ich do niej prawa. Tym antyratuszowym szeptankom uległ nawet znajomy redaktora „HYDE'U” Leon S., który obawiał się, że zostanie ograbiony ze swego garażu. Dopiero cierpliwe i łopatologiczne tłumaczenie, w tym przez opozycyjnego radnego Szymańczyka, nieco przybliżyło zebranym fakt, że m.in. garaż nie zostanie odebrany Leonowi S. i będzie go mógł długotrwale używać, w tym też remontować, a nawet zamontować na nim antenę satelitarną, co nie kłóci się z jego przeznaczeniem. Niestety, pewne ograniczenia praw jednak będą, bo - jak orzekł architekt Szulc - nie będzie Leon S. mógł przebudować swego garażu na schron przeciwoatomowy (gdyż nie wolno zbyt głęboko kopać w ziemi leżącej pod garażem).

### INFORMACJA DLA ŻŁODZIEI

Radny Szymańczyk, broniąc planu zagospodarowania przestrzennego, przypomniał zebranym, że obecnie własność prywatna to rzecz święta. Trudno powiedzieć, czy na sali byli jacyś złodzieje, którzy wzięliby sobie do serca te słowa i zaprzestali kraść. Miejmy nadzieję, że ta zasada obowiązuje też wobec majątku społecznego, w tym państwowego.

### NOWOMOWA

Po wysłuchaniu lewicowego radnego Ryszarda Ołowiec i objaśnieniu znaczenia słowa „restrukturyzacja” redaktor „HYDE'U” proponuje przetłumaczenie z tzw. nowomowy następującego tekstu: „Zgodnie z strategią naszej partii dokonaliśmy prywatyzacji i restrukturyzacji wielu państwowych przedsiębiorstw”. (Dla ułatwienia tłumaczenia podaję znaczenie niektórych terminów: strategia - plan, prywatyzacja - przywłaszczenie, restrukturyzacja - redukcja pracowników).

### BOLAĆ CZĘŚĆ CIAŁA

Opozycyjna radna, zajmująca się leczeniem ciała, z trudem opuszczała po prawie godzinach salę obrad. Gdy zainteresowałem się jej utrudnionym poruszaniem, orzekła, że boli ją ta część ciała, która wywierała długotrwały nacisk na krzesło. Wprawdzie powiedziała to krócej, ale użyła przy tym więcej niż cztery głoski (i cztery litery).

### PRZERWY PRZEWODNICZĄCEGO

Prowadzący obrady Andrzej Kolenkiewicz zarządził w obradach tylko dwie krótkie przerwy. Nie wiadomo, czy jego też coś bolało w trakcie obrad, ale dwukrotnie przekazał ich prowadzenie swemu zastępcy Stefanowi Dojnikowskiemu i na pewien czas opuszczał salę dla załatwienia - jak stwierdził - pilnych spraw służbowych.

### AFRONT KOALICJANTKI

Noga redaktora na tyle doszła do sprawności, iż po krótkim posesyjnym odpoczynku udał się na rowerową majówkę. Po drodze spotkał blondynkę, lewicową radną. Przypominając sobie kawalerskie czasy, zaproponował swej koleżance równolatce majową przejażdżkę rowerem. Oczywiście siadłaby ona na ramie. Niestety, usłyszał: „Och, nie!”. Trudno powiedzieć, czy to redaktor się nie podobał, czy jego rower. Jeżeli wybrać tę pierwszą ewentualność, to ten fakt jest dostatecznym powodem do powstania poważnego kryzysu w suwalskiej centrolewicowej koalicji (w Warszawie z bardziej błahych powodów dochodzi do napięć w koalicji AWS-UW). Nie można więc pozwolić na to, żeby koalicja trwała bez okazywania współkoalicjantowi dowodów bliskiej sympatii, zwłaszcza że taki jest w końcu duch koalicyjnej umowy SLD-FSMS.